

SUŁKOWICE

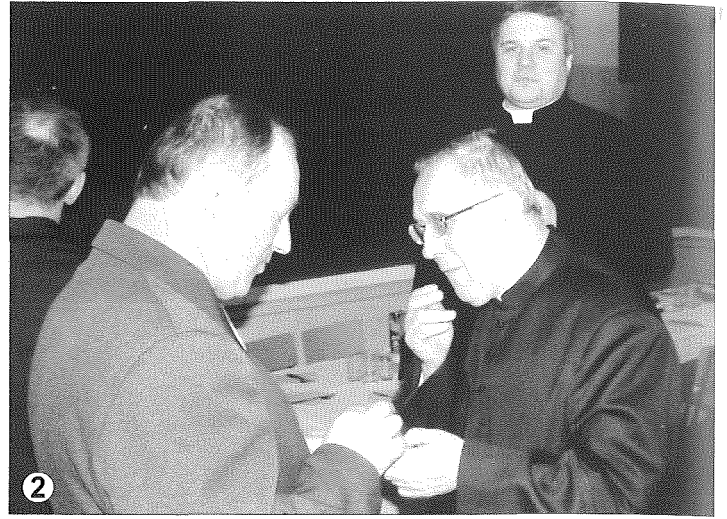
# KLAMRA

BIERTOWICE HARBUTOWICE KRZYWACZKA RUDNIK

**GAZETA GMINNA** Nr 2 (140) 2004 r. Rok XV  
ISSN 1233-2593 Cena 2 zł

Sułkowice - Ptasznica

# AKTUALNOŚCI



## OPISY ZDJĘĆ:

1-3. Oplatak orkiestry dętej

4. Licytacja obrazu na V Balu Charytatywnym

5. Zebranie z mieszkańcami Sulkowic

6. Zebranie z mieszkańcami Harbutowic

7. Walne zebranie OSP Harbutowice  
od lewej: Stanisław Malina, Stefan Kurek (komendant),  
Józef Biela (prezes)

fot. nr 4 - Kazimierz Zachwieja  
pozostałe fot. - Stefan Bochenek

# WYRÓŻNIENIE OD PREZYDENTA I MINISTRA

W 11 numerze *Klamry* z ubiegłego roku informowaliśmy, że nasza gmina była nominowana w konkursie Przyjaźni Środowisku.

Konkurs został rozstrzygnięty – Gmina Sulkowice uzyskała wyróżnienie!

W Warszawie burmistrz Józef Mardaus odebrał z rąk prezydenta Kwaśniewskiego dyplom, a od ministra Śleziaka specjalne pozdrowienie, które drukujemy.



## MINISTER ŚRODOWISKA

*Czesław Śleziak*

Warszawa, dnia 29 stycznia 2004 r.

**Pan mgr inż. Józef Mardaus  
Burmistrz Miasta Sulkowice**

Szanowni Państwo,

Proszę o przyjęcie serdecznych podziękowań za udział w siódmej edycji Konkursu „Lider Polskiej Ekologii”. Państwa jednostka była jedną ze 129, które przystąpiły do tego szlachetnego współzawodnictwa.

Łącząc tegoroczną uroczystość wręczenia tytułów „Lidera Polskiej Ekologii” z obchodami jubileuszu resortu środowiska, chcieliśmy podkreślić, iż znaleźliście się Państwo w gronie osób, które łącząc ochronę środowiska z procesami gospodarczymi i społecznymi dbają o zapewnienie obecnym i przyszłym pokoleniom Polaków warunków zdrowego życia i rozwoju.

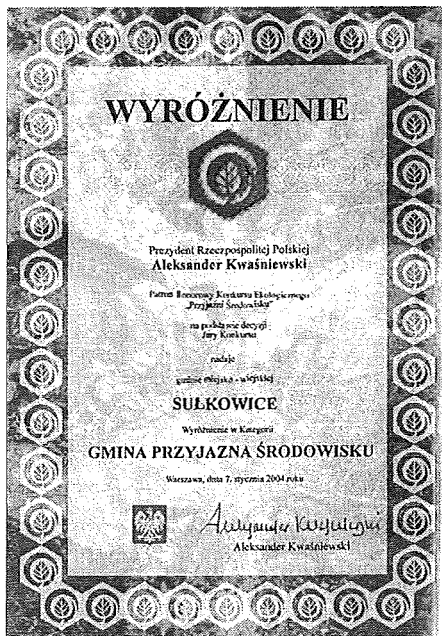
Na sukces uczestników Konkursu, oprócz ich indywidualnego wysiłku i kreatywności, składają się także dwie dekady wspólnej pracy polityków, urzędników administracji publicznej, organizacji pozarządowych oraz środowisk gospodarczych i naukowych.

Wdrażanie i przestrzeganie przepisów ochrony środowiska, a obecnie również zobowiązań wynikających z Traktatu Akcesyjnego spoczywa w dużej mierze na samorządach i przedsiębiorcach. Uczestnicy Konkursu „Lider Polskiej Ekologii”, zasadą zrównoważonego rozwoju kierując się na co dzień. Są przygotowani do naszej integracji z Unią Europejską i konkurowania na wspólnym, europejskim rynku.

Dziękuję za to, co już Państwo zrobili dla ochrony środowiska w Polsce. Życzę sukcesów w dalszych działaniach, powszechnej aprobaty i wysokiej społecznej oceny Państwa pracy. Jeszcze raz dziękuję Państwu za udział w Konkursie „Lider Polskiej Ekologii”, zapraszając jednocześnie do kolejnych jego edycji.

Z poważaniem

**Czesław Śleziak**



## ZAKOŃCZENIE PROGRAMU ROZWOJU INSTYTUCJONALNEGO

Również podsekretarz stanu Jerzy Mazurek przekazał burmistrzowi dyplom i okolicznościowe pismo, które cytujemy we fragmentach.



MINISTERSTWO  
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

PODSEKRETARZ STANU

*Jerzy Mazurek*

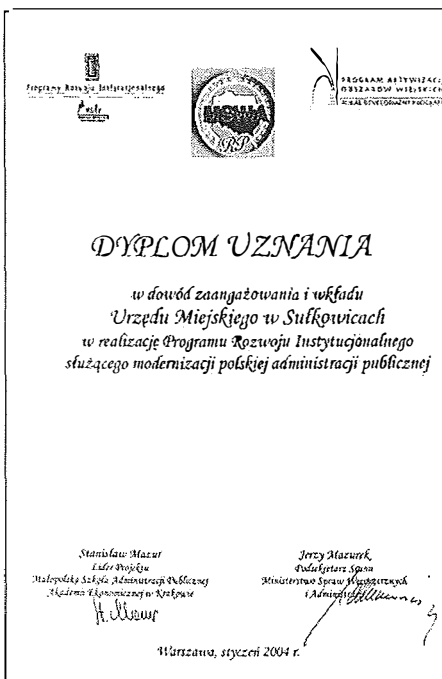
Warszawa, dnia 23 stycznia 2004r.

### Uczestnicy Programu Rozwoju Instytucjonalnego

(..) Praca, jaką włożyliście Państwo w ten program podczas jego realizacji miała dwa zasadnicze wymiary. Po pierwsze pozwoliła ona Państwu spojrzeć z dystansu na organizację i funkcjonowanie własnego urzędu oraz sposób dostarczania usług obywatelom. Dokonanie samooceny stanu zarządzania, przygotowanie planu rozwoju instytucjonalnego i wykonanie zaplanowanych na pierwszy rok zadań daje gwarancję, że proces usprawnień będzie kontynuowany i jego rezultaty będą w szybkim czasie dostrzegalne dla ogółu obywateli wszystkich samorządów. Drugi i szerszy aspekt Państwa udziału w Programie Rozwoju Instytucjonalnego to rola pilotażowa waszych jednostek w skali całego kraju. Wszystkie elemen-

ty metody rozwoju instytucjonalnego były kolejno testowane w waszych jednostkach i dopracowywane w oparciu o doświadczenia stąd wyniesione. Za ten pionierski wysiłek służący pozostałym samorządom i urzędom wojewódzkim chciałem Państwu serdecznie podziękować.

(..) Samorządom uczestniczącym w programie jeszcze raz gratuluję decyzji o udziale w programie i osiągniętych nim wyników. Nowoczesne, skuteczne i etyczne zarządzanie będzie w znacznym stopniu warunkowało wykorzystanie przez nasze społeczności lokalne i regionalne szans, jakie stwarza integracja Polski z Unią Europejską. Z perspektywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jesteście państwo pionierami procesu, który powinien w szybkim czasie objąć pozostałe polskie samorządy i administrację rządową w województwach. Pionierzy zwykle plasują się na czele peletonu w każdym wyścigu i serdecznie Państwu życzę, aby doświadczenia wyniesione z uczestnictwa w tym programie pozwoliły na utrzymanie się na stałe w tej czołówce wyścigu o lepszą obsługę mieszkańców i przedsiębiorców i o zapewnienie najlepszych warunków rozwoju naszym społecznościom lokalnym i regionalnym. (...)



# AKTUALNOŚCI GMINNE

## Zakończył się II etap Programu Rozwoju Instytucjonalnego

Rozpoczęty w styczniu 2003 r. II etap Programu, wyborem obszarów zarządzania, dla których będą wdrażane usprawnienia w ramach Programu Rozwoju Instytucjonalnego, zakończył się oficjalnie w styczniu br. Dla naszej gminy zakończył się także praktycznie.

Rada Miejska zatwierdziła opracowane dokumenty: Strategię Rozwoju Gminy oraz Wieloletni Plan Inwestycyjno-Finansowy. Obydwa dokumenty zostaną umieszczone na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej [www.malopolska.pl](http://www.malopolska.pl)

Pokrótkie podajemy najważniejsze zapisy strategii.

Strategia opisuje wizję Gminy Sułkowice, sformułowaną w oparciu o przeprowadzoną analizę strategiczną. Wizja została sformułowana następująco:

**Gmina Sułkowice – atrakcyjnym i bezpiecznym miejscem zamieszkania, pracy i inwestowania w działalność gospodarczą przyjazną środowisku naturalnemu oraz ośrodkiem aktywnego wypoczynku.**

Następnie określona została misja opisująca mandat gminy do realizacji jej wizji rozwoju oraz nadrzędne wartości (zasady), jakimi jednostka będzie się kierować podejmując działania na rzecz realizacji wizji. Sformułowanie misji gminy jest następujące:

**Gmina Sułkowice, rozwijająca się dzięki wykorzystaniu potencjału mieszkańców, lokalnych tradycji rzemieślniczych, tworzeniu warunków dla rozwoju przedsiębiorczości oraz doskonaleniu infrastruktury społecznej, technicznej i turystycznej.**

Dalej sformułowane zostały cele strategiczne i szczegółowe, które mają służyć osiągnięciu wizji i misji, a także zadania do realizacji w ramach tych celów.

### Cel strategiczny 1 WZROST POTENCJAŁU GOSPODARCZEGO GMINY

1. Podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej gminy:

zadanie: Pozyskanie terenów pod przemysł i usługi.

2. Aktywizacja środowiska gospodarczego gminy: zadania: integracja środowiska gospodarczego gminy, restrukturyzacja rolnictwa, promocja terenów i obiektów przeznaczonych do zagospodarowania.

3. Promocja gospodarcza gminy zadania: katalog zasobów gospodarczych Gminy, organizacja terenów dla handlu i usług.

### Cel strategiczny 2 ROZWÓJ i DOSKONALENIE INFRASTRUKTURY TECHNICZNEJ

1. Doskonalenie infrastruktury komunalnej: zadania: modernizacja sieci wodociągowej i ujęcia wraz z poszukiwaniem nowych źródeł wody, rozbudowa sieci wodociągowej w Rudniku, wdrożenie programu oszczędzania wody, rozbudowa oczyszczalni ścieków, rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej, rozbudowa składowiska odpadów wraz z centrum segregacji, gospodarka odpadami stałymi, modernizacja placówek oświatowych, budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Harbutowicach i w Sułkowicach, rozbudowa kompleksu sportowego w Sułkowicach.

2. Poprawa dostępności komunikacyjnej zadanie: modernizacja dróg, budowa chodników, parkingów i oświetlenia ulicznego.

3. Poprawa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego zadanie: budowa zbiorników retencyjnych i przeciwpożarowych z wykorzystaniem turystycznym.

### Cel strategiczny 3 ROZWÓJ POTENCJAŁU TURYSTYCZNEGO GMINY

1. Wspieranie rozwoju infrastruktury turystycznej i bazy turystyczno – rekreacyjnej zadania: rozbudowa i organizacja bazy turystycznej, powadzenie działań zachęcających do tworzenia gospodarstw agroturystycznych, opisanie tras turystyki krajoznawczej, wyznaczenie tras turystyki rowerowej i pieszej, zabezpieczenie i konserwacja pomników przyrody oraz zabytków historycznych.

2. Realizacja programu „Zapomniany Raj, Turystyczna Podkowa” zadania: kuźnia talentów, wykuwanie zdrowia – centrum rehabilitacji i wypoczynku.

3. Katalog produktu turystycznego gminy zadania: rozwój hipnoterapii dla dzieci, zlot gwiazdzisty.

4. Promocja produktu turystycznego gminy zadanie: materiały promocyjne.

### Cel strategiczny 4 ROZWÓJ INFRASTRUKTURY SPOŁECZNEJ

1. Aktywizacja współpracy pomiędzy placówkami oświatowymi:

zadania: współpraca zagraniczna szkół, dni szkoły środowiskowej, przygotowanie atrakcyjnej oferty edukacyjnej dla ucznia i przed-szkolaka.

2. Tworzenie gminy przyjaznej mieszkańcom: zadania: opracowanie katalogu usług publicznych (administracyjnych, technicznych i społecznych), likwidacja barier architektonicznych.

3. Zapobieganie problemom społecznym: zadania: program wyrównania szans życiowych osób niepełnosprawnych, program zabezpieczenia podstawowych potrzeb jednostek i rodzin oraz zapobieganie wykluczeniu społecznemu, opracowanie programu wspierania osób starszych.

### Wieloletni Plan Inwestycyjny i Finansowy (WPIiF) na lata 2004-2008

obejmuje strategiczne inwestycje i wydatki inwestycyjne, jakie planuje się w okresie najbliższych 5 lat, tj. do roku 2008 włącznie. Ze-stawienie wyników poszczególnych etapów prac pozwoliło na stworzenie listy rankingowej inwestycji gminnych, ze wskazaniem na inwestycje priorytetowe możliwe do realizacji środkami własnymi oraz inwestycje, których realizacja uzależniona będzie od pozyskania dodatkowych środków zewnętrznych.

Ranking inwestycji gminnych dał podsta-wę do:

\* wariantowego przedstawienia planu inwestycji Gminy Sułkowice na lata 2004-2008,

\* ukierunkowania zamierzeń inwestycyjnych gminy na inwestycje najważniejsze,

\* podjęcia wstępnej decyzji o sposobie realizacji inwestycji mniej ważnych wg rankingu – przesuwaniu ich realizacji w czasie lub zaciąganie zobowiązań finansowych na ich realizację.

W WPI i F znalazł się przedstawiony w 3-wariantach plan realizacyjny inwestycji Gminy Sułkowice na lata 2004-2008, w zależności od pozyskania środków zewnętrznych. Okres realizacji inwestycji w poszczególnych wariantach jest taki sam. Należy tutaj zauważyć, iż przeprowadzona analiza zdolności kredytowej gminy wykazała możliwość zaciągania w tych latach pożyczek nie zagrożających zdolności finansowej gminy (tj. do wysokości 60% dochodów i 15% spłaty kredytów).

### Inwestycje wytypowane do realizacji przedstawiają się następująco:

1. Rozbudowa oczyszczalni ścieków.
2. Rozbudowa sieci kanalizacyjnej.
3. Rozbudowa sieci wodociągowej w Rudniku.
4. Modernizacja sieci wodociągowej i ujęcia wody, poszukiwanie nowych źródeł wody.
5. Rozbudowa składowiska odpadów wraz z centrum segregacji.
6. Modernizacja dróg, budowa chodników, parkingów i oświetlenia ulicznego.
7. Przebudowa drogi gminnej Brzezina w Krzywaczce.
8. Modernizacja placówek oświatowych na terenie Gminy Sułkowice.
9. Budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Sułkowicach.
10. Budowa sali gimnastycznej przy szkole podstawowej w Harbutowicach.
11. Budowa zbiornika retencyjnego i ppoż. z turystycznym wykorzystaniem.
12. Rozbudowa bazy turystycznej.
13. Wyznaczenie tras turystyki rowerowej i pieszej.
14. Rozbudowa kompleksu sportowego w Sułkowicach.

### Szczegółowo inwestycje opisane są na kartach zadań inwestycyjnych.

Program współfinansowany przez rząd - ze środków kredytu uzyskanego z Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju - w ramach Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich /PAOW/ zaowocował także sprzętem komputerowym. Urząd otrzymał dobrej klasy stanowiska komputerowe razem z oprogramowaniem użytkowym. Natomiast ze środków gminy została wykonana sieć wewnętrzna, która umożliwi lepszą komunikację i obsługę stron.

**Danuta OLIWA**  
Sekretarz Gminy  
**Jerzy BIERNAT**  
Kierownik Referatu TI

# AKTUALNOŚCI GMINNE

## ZEBRANIA Z MIESZKAŃCAMI



1 lutego odbyły się zebrania z mieszkańcami Rudnika (ok. 130 osób) i Krzywaczki (54), 8 lutego Harbutowic (ok. 60 osób) i Biertowic (ok. 30 osób). Zebraniom przewodniczyli sołtysi.

### Tematy zebrań

1. Sprawozdanie z działalności rady sołectkiej za 2003 r.
2. Uchwalenie planu finansowo-rzeczowego na 2004 r.
3. Informacja burmistrza gminy o wykonaniu zadań inwestycyjnych za 2003 r.
5. Zamierzenia inwestycyjne na 2004 r.
6. Sprawy bieżące wsi.
7. Zapytania i wolne wnioski.

W Rudniku dodatkowy punkt zebrania to sprawozdanie prezesa OSP o swej działalności. Sołtysi przedstawili sprawozdania ze swej działalności jak również z pracy rady sołectkiej, które przyjęte zostały przez zebrania wiejskie jednogłośnie. Odczytane zostały plany finansowo-rzeczowe poszczególnych rad sołectkich na 2004 r. - jednogłośnie przyjęte (w Rudniku, 2 głosy przeciw). Środki finansowe rady sołectkie rozdystrybuowały głównie na remonty dróg dojazdowych do pól.

Burmistrz szczegółowo poinformował, jakie inwestycje były wykonane w całej gminie i z podziałem na poszczególne miejscowości w roku 2003. Zapoznał mieszkańców wsi z planem inwestycyjnym na 2004 r.

### Sprawy bieżące wsi i wolne wnioski RUDNIK

Mieszkańcy zgłaszali przede wszystkim sprawy remontów dróg (żwirowanie, odwodnienie, założenie kratek). Zebranie wiejskie poparło wnioski dotyczące: zabezpieczenia mostu na Rudniku Dolnym za Edex-Polem, wykonania kładki na Rudniku Dolnym pod Suchą Górą, zabezpieczenia mostu barierkami na ul. Słonecznej oraz miejsca między mostami na Zarabku. wykonania bezpiecznych przejść z oznaczeniami w celu poprawy bezpieczeństwa na drodze, modernizacji oświetlenia ul. Centralnej, Słonecznej od Granicy oraz od Zarabku do ul. Centralnej od szkoły po kościół ze szczególnym uwzględnieniem przystanków i budynku Strażnicy.

### KRZYWACZKA

Najważniejsze sprawy to bezpieczeństwo na drogach: oznakowanie przejść dla pieszych i niebezpiecznego odcinka na drodze wojewódzkiej „czarnym punktem”, wstawienie progów. Przedstawiona została sprawa ochrony środowiska w szczególności segregacja odpadów komunalnych.

### HARBUTOWICE

Burliwą dyskusję wywołała sprawa odpadów komunalnych. Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej wyjaśnił, iż w roku 2004 wycofane zostaną wszystkie kontenery. Zgodnie z ustawą, każda posesja musi być wyposażona w kosz. Zebranie wypowiedziało się „za” przy 4 „wstrzymujących się”, w sprawie sprzedaży starego budynku szkoły podstawowej. Ponadto przedstawili wnioski dotyczące remontów dróg, czyszczenia rowów przydrożnych, bezpieczeństwa (wstawienie progów, oznakowanie).

### BIERTOWICE

Mieszkańcy zgłaszali problem dotyczący dostawy energii elektrycznej. Inne tematy: rozbudowa skrzyżowania (ruch okrężny), bezpieczeństwo na drogach - budowa chodnika, kontynuacja kanalizacji i gazyfikacji wsi.

### Zofia SROKA

**W dniach 4 i 5 lutego 2004 r. odbyły się zebrania z mieszkańcami Sułkowic w strażnicy i Klubie Kuźnia organizowane przez Radę Osiedla, burmistrza z udziałem policjantów dzielnicowych. W tym roku frekwencja była znacznie lepsza niż dotychczas, na zebrania te przybyło około 100 osób.**

Oprócz części informacyjnej (sprawozdania z 2003 r. i plany na 2004 r.) przedstawionej przez przewodniczącego Rady Osiedla i burmistrza mieszkańców interesowały sprawy:

- dróg dojazdowych (przekazanie na rzecz gminy, poszerzenia, modernizacje i remonty),
- oświetlenia ulicznego, które od tego roku finansuje gmina,
- rozbudowy kanalizacji i możliwości przyłączenia się do niej,
- regulacji rzeki - inwestycja w toku,
- chuligaństwa i narkomanii.

Na zebraniu w Kuźni była duża grupa mieszkańców bloków, zainteresowanych uregulowaniem spraw własnościowych działek pod budynkami bloków. I temat ten zdominował całe spotkanie. Jest to sprawa bardzo trudna i zaangażowanych w nią jest wiele osób. Toczą się rozmowy z prezesem i Zarządem Spółdzielni Zorza, będą kolejne spotkania. Może uda się wkrótce sprawę rozstrzygnąć.

Dorota GABRYL

## V BAL RZEMIOSŁA



14 lutego w sobotę odbył się kolejny już V Bal Rzemiosła. Ze względu na specyfikę dnia, tym razem pod hasłem „Wieczór walentynkowy” przebiegała ta impreza charakterystyczna.

Organizatorami jej byli Stowarzyszenie Wspomagania Osób Niepełnosprawnych „Kolonie”, OSP Sułkowice oraz Ośrodek Pomocy Społecznej. Honorowy patronat jak co roku objęli Prezes Stowarzyszenia były wojewoda Pan Tadeusz Piekarz oraz Burmistrz Sułkowic Pan Józef Mardaus.

Dochód z piątego, więc jubileuszowego balu, przeznaczony będzie na centrum rehabilitacji, które prowadzą wspólnie Stowarzyszenie i Ośrodek Pomocy Społecznej. Jak wiemy, z rehabilitacji zarówno społecznej jak też ruchowej dzieci i młodzież z naszej gminy korzysta za darmo dzięki programom i społecznemu wsparciu. Mamy nadzieję, że również w tym roku będzie możliwość kontynuowania bardzo potrzebnego jak widać działania, gdyż z zabiegów i pracy specjalistów korzysta ponad setka dzieci.

W tym roku z zaproszenia na zabawę skorzystało wyjątkowo dużo osób. Bawiło się około 170 gości, mieszkańców naszej gminy, przedstawiciele wielu gminnych firm i pracownicy Urzędu Miejskiego. Wśród nas byli także Marszałek Urzędu Wojewódzkiego Pan Andrzej Sasuła z żoną, jak zawsze Pan Tadeusz Piekarz, dyrektor Pan Andrzej Wawrzycki oraz sekretarz starostwa Pan Grzegorz Hłuda z żoną.

Zabawa trwała długo. Do tańca przygrywał zespół Handycap Warsztatów Terapii Zajęciowej z Harbutowic. W trakcie zabawy odbywała się loteria, do której fanty podarowały sułkowskie firmy.

Za każde wsparcie tego przedsięwzięcia oraz za udział w balu składamy wszystkim serdeczne podziękowanie. Dzięki Państwa hojności udało się zebrać ok. 6000 zł.

Z wyrazami głębokiego szacunku  
Komitet Organizacyjny

Na zdjęciu Kazimierza Zachwiei  
Krystyna Stolarska, Jan Hodurek  
i Józef Mardaus

## PLAN PRACY RADY MIEJSKIEJ W SUŁKOWICACH IV KADENCJI NA ROK 2004

Lp.	Termin posiedzenia	Zagadnienia wiodące	Uwagi
1	styczeń	Aktualizacja najważniejszych dokumentów planistycznych Gminy (WPI, Strategia Rozwoju Gminy) Zamówienia publiczne – główne założenia prawne	Wystąpienie Burmistrza Referat kierownika ds. inwestycji gminnych
2	luty	Przyjęcie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych na rok 2004 Uchwalenie budżetu gminy na rok 2004. Promocja Gminy – współpraca zagraniczna	Wystąpienie Skarbnika Gminy, Pełnomocnik Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
3	marzec	Działalność Ośrodka Pomocy Społecznej ze szczególnym uwzględnieniem osób niepełnosprawnych. Rozbudowa infrastruktury dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Edukacja i uświadomienie społeczeństwa o potrzebie integracji Ułatwienie dostępu do usług edukacyjnych, kulturalnych i zdrowotnych na terenie Gminy. Podniesienie poziomu usług edukacyjnych i standardu wyposażenia obiektów edukacyjnych i kulturalnych na terenie Gminy	Kierownik OPS, Dyrektorzy Placówek Oświatowych
4	kwiecień	Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za rok 2003. Udzielenie absolutorium Burmistrzowi gminy Sprawozdania z działalności organów jednostek pomocniczych Gminy Sprawozdanie z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej. Sprawozdanie z realizacji programu antyalkoholowego i zapobiegania innym uzależnieniom w roku 2003	Burmistrz Gminy, zaproszeni goście, Przewodniczący Rady Osiedla i Sołtysi Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej,
5	czerwiec	Informacja o przygotowaniach do akcji letniej. Udział organizacji i stowarzyszeń dla poprawy zagospodarowania wolnego czasu dla mieszkańców Gminy – sport, kultura, turystyka i inne. Programy gminne. Turystyka i rekreacja. Obszary i obiekty historyczne na terenie Gminy oraz rzeczy godne widzenia.	Dyrektorzy szkół, prezesi klubów sportowych, dyrektor Ośrodka Kultury, animatorzy kultury gminnej
6	sierpień	Sprawozdanie z przygotowania placówek oświatowych do nadchodzącego roku szkolnego Sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2004 r. Sprawozdanie z działalności Rady i jej Komisji stałych za okres 6 miesięcy 2004 r.	Dyrektorzy placówek oświatowych Skarbnik Gminy Przewodniczący Rady Przewodniczący Komisji stałych
7	wrzesień	Zagadnienia bezpieczeństwa publicznego i przeciwpożarowego na terenie gminy. Zagrożenia społeczne – wspólny plan zapobiegania Samodzielna działalność gospodarza – pomoc władz w ożywianiu gospodarki gminnej Sprawozdanie z działalności Ośrodka Kultury	Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej Przedstawiciel duchowieństwa, specjalista ds. narkomanii Dyrektor OK
8	październik	Dyskusja nad zagadnieniami inwestycyjnymi na rok 2005 Aktywizacja środowisk lokalnych i ich włączenie w integrację społeczeństwa lokalnego oraz opracowanie kalendarza imprez towarzyszących.	Propozycje Przewodniczących Komisji stałych Rady Zaproszeni goście
9	grudzień	Priorytet w działaniach Gminy - Poprawa i rozwój ekologii, ochrony środowiska. Zamierzenia wieloletnie do programu. Uchwalenie podatków i opłat lokalnych	Kierownik Referatu Podatków, Specjalista ds. ochrony środowiska
10	grudzień	Uchwalenie planu pracy Rady na rok 2005 Przyjęcie planów pracy komisji stałych Rady	Przewodniczący Rady i Komisji Rady

## PIERWSZA SESJA W 2004

W dniu 29 stycznia 2004 roku Radni gminni spotkali się na pierwszej sesji w nowym roku. Zgodnie z uchwalonym planem pracy Rady na rok 2004 Radni zajęli się aktualizacją najważniejszych dokumentów planistycznych gminy a mianowicie: Strategii Rozwoju Gminy oraz Wieloletniego Planu Inwestycyjno-Finansowego Gminy.

Nad pierwszym z wymienionych dokumentów pracowały powołane zespoły na sesji strategicznej w grudniu. Dla niewtajemniczonych przypomnę pokrótce co to za dokument. Dokument ten zawiera wizję i misję rozwoju gminy. Wizja gminy to obraz przyszłego stanu gminy, wyobrażenie pożądanej przyszłości. Misja to opis sposobu postępowania w celu realizacji wizji gminy.

**Wizja Gminy Sułkowice:** Gmina Sułkowice – atrakcyjnym i bezpiecznym miejscem zamieszkania, pracy i inwestowania w działalność gospodarczą przyjazną środowisku naturalnemu oraz ośrodkiem aktywnego wypoczynku.

**Misja:** Gmina Sułkowice, rozwijająca się dzięki wykorzystaniu potencjału mieszkańców, lokalnych tradycji rzemieślniczych, tworzeniu warunków dla rozwoju przedsiębiorczości oraz doskonałości infrastruktury społecznej, technicznej i turystycznej.

Drugi z tych dokumentów zawiera wykaz inwestycji najważniejszych do realizacji na określony okres. Do tych inwestycji należą między innymi (według ważności):

- \* Rozbudowa oczyszczalni ścieków,
- \* Rozbudowa kompleksu sportowego w Sułkowicach,
- \* Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej,
- \* Rozbudowa składowiska odpadów wraz z centrum segregacji,
- \* Modernizacja placówek oświatowych,
- \* Budowa hali sportowej w Harbutowicach i Sułkowicach.

Do ważnych punktów obrad należy zaliczyć również informację o głównych założeniach prawnych stosowanych w zamówieniach publicznych. Kierownik Referatu Inwestycyjnego, według planu pracy Rady i mojej sugestii, zaznajomił zebranych o przepisach, które należy stosować, wydając publiczne pieniądze. Według mojego rozważania Radnym potrzebna była takiego szkolenia, aby uniknąć niedomówień i aby Radny mógł wytłumaczyć mieszkańcom, na czym polega zamówienie publiczne. W tym miejscu chciałbym zaoferować swoją pomoc dla tych, którzy zainteresowani są tematem zamówień publicznych. Czekam na Państwa pytania w czasie mojego dyżuru (każdy poniedziałek w godzinach 13<sup>30</sup> – 15<sup>00</sup> w Urzędzie Miejskim), pod numerem telefonu 0607 69 50 68 lub adresem poczty internetowej: [pulka@wp.pl](mailto:pulka@wp.pl).

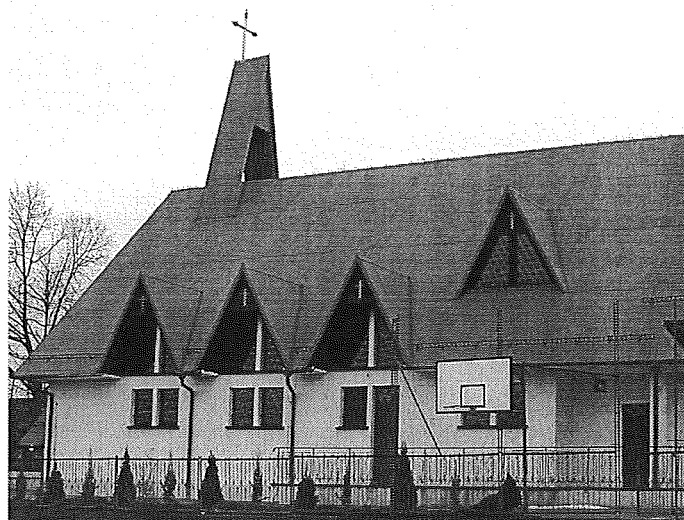
W numerze tym zamieszczam również, obiecany w poprzednim, Plan Pracy Rady na rok 2004.

Przewodniczący Rady IV Kadencji  
**Piotr PUŁKA**

# REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

W PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA W SUŁKOWICACH

28.03. – 31.03.2004



**28.03.**

**NIEDZIELA**

7.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
8.30 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
10.00 Msza św. z kazaniem dla młodzieży  
11.30 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
15.00 Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym  
16.00 Nauka stanowa dla ojców i matek  
18.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich

**29.03.**

**PONIEDZIAŁEK**

7.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
8.00 Spowiedź chorych  
9.00 Msza św. z kazaniem dla chorych  
10.00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
17.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
18.00 Nauka stanowa dla młodzieży szkół ponadpodst.

**30.03.**

**WTOREK**

7.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
**8.00 – 9.30 SPOWIEDŹ WSZYSTKICH**  
9.00 Msza św. dla dzieci  
**10.00 – 12.00 CIĄG DALSZY SPOWIEDZI**  
**14.00 – 15.30 SPOWIEDŹ WSZYSTKICH**  
**16.00 – 17.30 SPOWIEDŹ WSZYSTKICH**  
17.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
18.00 Nauka stanowa dla gimnazjum i klas VI szkół podst.

**31.03.**

**ŚRODA**

7.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
8.30 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
10.00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
11.00 Odwiedziny obłożnie chorych w domach  
17.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
18.00 Msza św. z kazaniem dla młodzieży szkół ponadpodst.

## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W BIERTOWICACH

**28.03.**

**NIEDZIELA**

8.30 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
Po Mszy św. kazanie dla młodzieży  
10.30 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
Po Mszy św. kazanie dla dzieci  
15.00 Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym  
Po Gorzkich żalach nauka stanowa dla ojców i matek

**29.03.**

**PONIEDZIAŁEK**

**13.00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
i SPOWIEDŹ DZIECI**  
**15.00 – 16.00 SPOWIEDŹ DOROSŁYCH**  
16.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
Po Mszy św. nauka stanowa dla młodzieży

**30.03.**

**WTOREK**

8.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
9.00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
17.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich  
18.00 Nauka stanowa dla gimnazjum

**31.03.**

**ŚRODA**

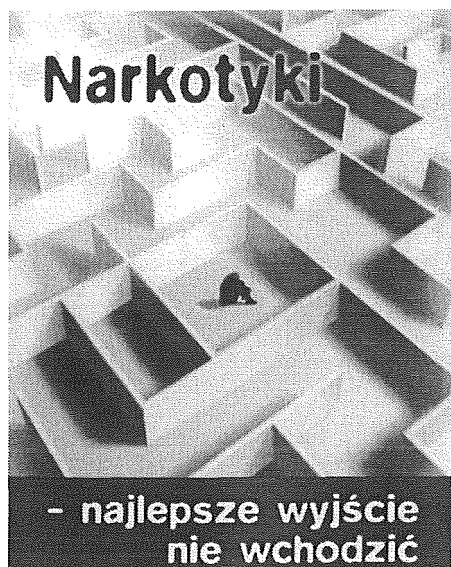
15.00 Msza św. z kazaniem dla dzieci  
16.00 Msza św. z kazaniem dla młodzieży  
17.00 Msza św. z kazaniem dla wszystkich

## AKT ŻALU

Boże, mój Ojczy – żałuję za me złości jedynie dla Twej miłości.  
Bądź miłościw mnie grzeszemu, całym sercem skruszonemu.  
Boże, choć Cię nie pojmuję, jednak nad wszystko miłuję.  
Nad wszystko, co jest stworzone, boś Ty Dobro Nieskończone.

# NARKOMANIA

## PRAWDA CZY FAŁSZ?



**Narkomania stanowi od dawna wyzwanie cywilizacyjne o zasięgu globalnym. W Polsce jest problemem już od lat siedemdziesiątych. Niesie ze sobą ryzyko dla zdrowia publicznego szczególnie w kontekście chorób takich jak HIV, żółtaczkę, choroby weneryczne, gruźlica a przede wszystkim niszczy układ nerwowy i psychikę człowieka.**

Lata transformacji ustrojowej (od 1989) dały silny impuls do rozwoju narkomanii w Polsce. Nastąpił wtedy wielokrotny wzrost podaży narkotyków i popytu na nie. Złożyło się na to wiele czynników a głównie wzrost międzynarodowej wymiany handlowej, wzrastający ruch turystyczny, otwarcie granic, wymiernalność złotego, rozwój przestępczości zorganizowanej i intensywne przejmowanie wzorów kulturowych od innych państw. Popyt rósł wśród młodego pokolenia dotkniętego kryzysem transformacji, obserwującego upadek dotychczasowych wartości, bezradność rodziców i brak perspektyw po ukończeniu szkoły. Jednocześnie reklama farmaceutyków oferująca leki na wszystkie problemy życiowe: ból, stres, starość, bezsenność, brak energii życiowej, zachęcała do sięgania po narkotyki i środki psychotropowe. Źródłem napędzającym koniunkturę na używanie środków psychoaktywnych był szerzący się alkoholizm. Istnieje powszechne przekonanie, że alkohol, narkotyki i leki psychotropowe mają różnych odbiorców, jednak życie pokazuje inny scenariusz.

Można powiedzieć, że każdy z nas dużo słyszał np. w radio czy telewizji o narkotykach i skutkach, jakie niosą. Wiemy, że istnieje ośrodek MONAR-u i wiemy, kto je założył. Samo jednak zjawisko traktowaliśmy jako coś bardzo odległego od naszej gminnej rzeczywistości i cieszyliśmy się, że nasze dzieci są inne. Dlatego może zamieszczony w Dzienniku Polskim artykuł autorstwa Krzysztofa Niewiadomskiego dotyczący narkotykowego problemu na naszym terenie tak mocno społeczność

poruszył. Może reakcja ludzi na bardzo osobiste zwierzenia młodego człowieka, narkomana mieszkańca gminy to nic innego jak zderzenie teorii z praktyką? Najwyższa pora, aby do wszystkich nas dotarła wiadomość, że podobnie jak w innych okolicznych miejscowościach również u nas narkotyki młodzież zażywa, kupuje je na naszym terenie i sprzedają je może nasi mieszkańcy. Nie jesteśmy pod tym względem lepsi od innych.

Dostępność do narkotyków jest powszechna. Ich dystrybucją trudnią się indywidualni dilerzy, którzy najczęściej też są uzależnieni, a handel tym towarem traktują jako łatwy sposób zarobienia na „działkę” dla siebie. Tacy, którzy są w nałogu zrobią wszystko, aby zaspokoić głód narkotykowy okradną, wymuszają, zabijają. Przestępczość związana z narkotykami obejmuje zarówno przestępstwa drobne jak również zorganizowane. Duża opłacalność handlu narkotykami sprawia, że zorganizowane grupy przestępcze dysponują ogromnymi środkami finansowymi i technicznymi. Jest to świat bezwzględny, od którego zależności trudno się uwolnić.

Młodzież nasza jest dobrze zorientowana, gdzie, kto i za ile sprzedaje narkotyki na naszym terenie. Udowodnienie jednak jest bardzo trudne, o czym wiemy. Wskazały na to wypowiedzi kilkakrotnie ankietowanych uczniów. Ostatnie ankiety, które przeprowadzono w 2003 roku, objęły znaczną liczbę uczniów we wszystkich typach szkół gminnych. Wyniki tych ankiet potwierdzały, że zjawisko narasta. Wyciągnięte wnioski posłużyły do wprowadzenia konkretnych działań w programach profilaktyki, które ma każda szkoła i systematycznie je realizuje. Podobnie narasta problem alkoholizmu i zjawisko agresji.

Od wielu lat szkoły podejmują próby walki ze wspomnianymi zagrożeniami prowadząc pracę nie tylko z uczniem wykorzystując różnorodne programy profilaktyczne np. „Deбата”, „Mogę być, mogę mieć”, „Spójrz inaczej”, „NOE”, ale także przeprowadzają pedagogizację rodziców. Tylko w jednej szkole w bieżącym roku szkolnym pedagog i psycholog przeprowadzili siedem pogadanek dla rodziców.

Od kilku lat trwa współpraca szkół ze świetlicami socjoterapeutycznymi, które powstały po to, aby pomóc dzieciom ze środowisk zagrożonych patologią. Placówki oświatowe współpracują również z psychologami i pedagogami Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, której oddział powstał w Sułkowicach, aby ułatwić z nimi kontakt dzieciom i ich rodzicom. Ścisła współpraca jest również z Ośrodkiem Kultury, policją, sędzią dla nieletnich i wszystkimi innymi instytucjami, które mają wspierać szkołę w jej działaniach.

Najbardziej jednak potrzebna jest współpraca z domem rodzinnym, gdyż na rodzinie wychowanie się zaczyna i ją skutki najbardziej dotykają. O tę współpracę jest jednak najtrud-

niej może dlatego, że przez lata staraliśmy się wypracować konsumpcyjny model życia. Cała koncentracja wysiłku ludzkiego skupia się wokół pieniądza, który jest receptą na wszystko. Od kołyski przyzwyczajamy swoje dzieci do materialnego zbytku obsypując drogimi podarunkami, na które często nas nie stać. Uczymy w ten sposób zachłanności i wyrachowania oraz nabywania dóbr bez podejmowania trudu pracy. Takim postępowaniem nie uczymy szacunku do własnej pracy. Nie wnikamy w to, skąd dzieci nasze mają pieniądze. Często zamiast rozliczyć cieszymy się z ich zaradności życiowej. Coraz częściej przyczyną dramatów jest bezgraniczna ufność dziecka, graniczająca niejednokrotnie z głupotą. Ślepa miłość i przyzwolenie na wszystko ma zawsze jeden finał. Jeżeli pozwolimy na to, aby jedenastoletnie dzieci do późnych godzin nocnych przebywały poza domem same, to musimy liczyć się z przykrymi konsekwencjami. Nadmierna opiekuńczość i wyreżanie dzieci we wszystkich ich obowiązkach powoduje, że nie wiedzą, co z sobą robić. Nudząc się mają nie zawsze szczęśliwe pomysły. Można stworzyć idealne programy na zagospodarowanie wolnego czasu młodzieży i może się zdarzyć, że nie będzie miał kto z nich korzystać. Musimy po prostu w pierwszej kolejności zmienić filozofię myślenia i wrócić do starej, sprawdzonej recepty na życie.

Model bezstresowego wychowania legł w gruzach. Nasza cywilizacja chełpić się może gwałtownym rozwojem myśli technicznej, ale wśród komputerów, telefonii komórkowej i osiągnięć genetyki zagubił się gdzieś człowiek. Nadmierna ludzka żądza posiadania wymyśliła narkotyki, sekty, zamachy i dyskoteki giganty, gdzie mimo tłumu człowiek jest samotny.

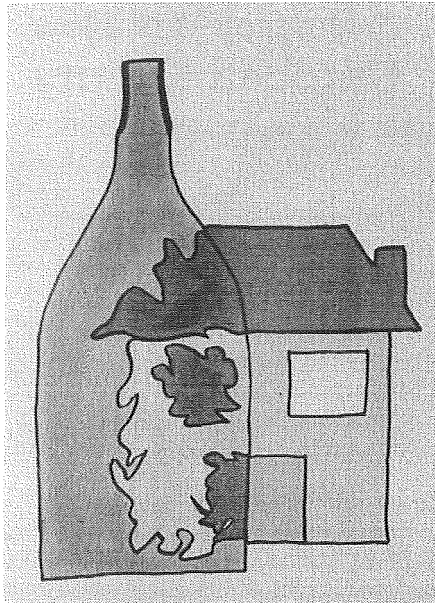
Najważniejszym obecnie wyzwaniem dla instytucji zajmujących się wychowaniem jest nauczenie młodych ludzi radzenia sobie z różnymi problemami. Muszą wiedzieć, że sytuacje trudne, które się przytrafią a rozwiązywane bez udziału osób starszych mogą sprzyjać sięganiu po alkohol, narkotyki i inne substancje szkodliwe dla zdrowia. Muszą także mieć odwagę, aby zwrócić się o pomoc w chwilach zwątpienia. Przede wszystkim jednak muszą znaleźć się ludzie, którzy zechcą pomóc. W tym celu potrzebna jest jeszcze intensywniejsza współpraca ze sobą placówek oświatowych, ośrodka kultury, świetlic socjoterapeutycznych, policji, parafii, poradni psychologicznych, klubów sportowych i innych, aby stworzyć alternatywny program spędzania wolnego czasu.

Najważniejszym ogniwem w tym działaniu jest dom rodzinny. Zadaniem nas wszystkich, którym leży na sercu dobro naszych dzieci, jest więcej wymagać od siebie i z zaniedbań swoich nie rozliczać innych, bo inni mogą pomóc, ale nie wyręcza.

Władysława KOŁODZIEJCZYK



# UZALEŻNIENIA



„Każda forma uzależnienia jest szkolna - niezależnie od tego, czy narkotykiem jest alkohol, morfina czy idea.”

Uzależnienie jest chorobą. Na szybkość powstawania uzależnienia istotny wpływ wywiera stopień dojrzałości organizmu. Palenie tytoniu, nadmierne picie alkoholu czy odurzanie się środkami narkotycznymi, zaspakajają potrzebę przyjemności, znosi nudę, osłabia wrażliwość na problemy dnia codziennego - stanowi pewien rodzaj ucieczki od kłopotów.

Wiele jest definicji uzależnienia mają one jednak wspólne cechy. Określają zaabsorbowanie, które przeszkadza w życiu codziennym, a skupia się na zapewnieniu sobie dostępu do środków odurzających.

Z inicjatywy Komisji Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwpożarowej w maju 2003 r. przeprowadzona została ankieta dotycząca uzależnień oraz zjawiska agresji na terenie wszystkich szkół podstawowych w gminie, Gimnazjum, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących.

Ankieta przeprowadzona i jej wyniki opracowano w II zespołach roboczych:

I - szkoły podstawowe klasy piąte,

II - klasa druga Gimnazjum i klasy pierwsze ZSZiO.

Z analizy ankiet I zespołu wynika, że w chwili obecnej w szkołach podstawowych nie ma istotnego problemu związanego z zagrożeniami alkoholizmem, nikotyną i narkotykami - aczkolwiek dalsze działania szkół powinny zmierzać w kierunku wczesniej profilaktyki informacyjno-edukacyjnej oraz profilaktyki alternatywnej. W działaniach wychowawczych szkoły powinny zwracać uwagę na źródła agresji oraz formy i rodzaje przemocy, z jakimi spotykają się uczniowie, aby ograniczyć przejawy agresji słownej i fizycznej.

W II zespole ankieta ujawniła zagrożenia związane z sięganiem przez młodzież po alkohol, który postrzegany jest jako problem wy-

magający konkretnych działań. Niepokojącym zjawiskiem okazał się kontakt ankietowanej młodzieży z narkotykami. Świadczy to o istnieniu dostępności tego środka na terenie gminy i w innym środowisku, z którego wywodzą się ankietowani.

Na podstawie wspomnianej ankiety, a także z informacji z różnych instytucji można stwierdzić, że zjawisko to ma w naszej gminie tendencje wzrostowe.

Kolejnym budzącym niepokój zjawiskiem jest wykazanie agresji w całym środowisku szkolnym i poza szkolnym. Najczęstszym rodzajem agresji wśród wszystkich ankietowanych jest agresja słowna oraz agresja fizyczna.

W celu złagodzenia zagrożeń powołane do przeprowadzenia ankiety zespoły. Wysunęły następujące propozycje będące przedmiotem spotkania Komisji Bezpieczeństwa z udziałem władz gminy oraz przedstawicielami instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i właściwe wychowanie młodego pokolenia.

1) Uwzględniając problematykę uzależnień w szkolnych programach profilaktycznych, które w świetle obecnych przepisów są obowiązkowe w każdej szkole:

a) Prowadzić edukację rodziców w kierunku uświadomienia im zagrożeń sięgania młodzieży i dzieci po środki uzależniające, a także roli rodziny w wychowaniu i profilaktyce różnych problemów dotyczących ich dzieci.

b) Zwrócono uwagę na konieczność współpracy różnych instytucji z terenu gminy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, edukację, opiekę i wychowanie młodzieży. Podkreślono doniosłą rolę Kościoła w procesie kształtowania właściwych postaw dorosłych i dzieci.

2) Szczególną rolę w zapobieganiu wspomnianym patologiom przypisywano placówkom odpowiedzialnym za kształtowanie zainteresowań i organizowanie czasu wolnego. Uznano za celowe stworzenie bogatszej i ciekawszej oferty na spędzanie czasu wolnego:

a) Umożliwienie korzystania dzieciom i młodzieży z istniejącej już bazy sportowo-rekreacyjnej. Tworzenie kolejnych miejsc do uprawiania sportu.

b) Wykorzystanie dotychczasowej bazy kulturalno-oświatowej (kluby, świetlice opiekuńczo wychowawcze, świetlice socjoterapeutyczne) mającej w istotny sposób wpływać na ochronę dzieci i młodzieży przed szkodami związanymi z picciem alkoholu, braniem środków odurzających, agresją.

3) Uczenie młodzieży umiejętności pomagania kolegom, którzy mają problem z picciem alkoholu lub braniem narkotyków, tworzenie grup wolontariackich.

4) Kontynuować finansowanie programów profilaktycznych z udziałem uczniów i rodziców we wszystkich szkołach w gminie.

5) Uwrażliwienie policji na problem patologii i ukierunkowanie jej działań na miejsca szczególnie niebezpieczne w Sułkowicach i w gminie.

6) Dalsze organizowanie kampanii mających charakter profilaktyczno - edukacyjno - kulturalnych i sportowych wynikających z zapotrzebowania miejscowego środowiska lokalnego ukierunkowanego na potrzeby młodzieży.

7) Organizowanie szkoleń dla osób z różnych instytucji, które na co dzień spotykają się z problematyką uzależnień (nauczyciele, lekarze, pielęgniarki pierwszego kontaktu, policja, radni).

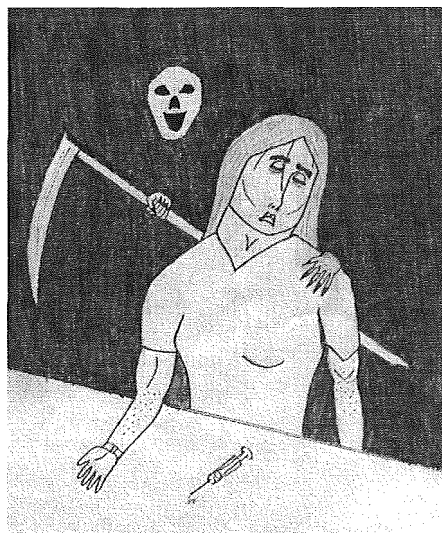
Specyfika środowiska, wysoki procent bezrobocia ma niewątpliwie duży wpływ po sięganie przez mieszkańców o różnym przekroju wiekowym po alkohol. By złagodzić a w przyszłości uniknąć dalszemu rozprzestrzenianiu się tego rodzaju zjawiska, działa Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która motywuje osoby uzależnione do podjęcia leczenia odwykowego, kierując ich do Punktu Konsultacyjnego w Sułkowicach. W punkcie zatrudniony jest psycholog kliniczny służący fachową pomocą osobom uzależnionym i współuzależnionym.

W przypadku osób, u których występuje głębokie uzależnienie od alkoholu, komisja i Punkt Konsultacyjny kierują je na dobrowolne lub przymusowe (prawomocnym postanowieniem sądu) leczenie odwykowe w specjalistycznych placówkach.

Integralną częścią ww. Punktu Konsultacyjnego jest grupa wsparcia pracująca z uzależnionymi przed leczeniem jak również po leczeniu.

Mając na uwadze rodziny, w których występuje problem alkoholowy, występującą agresję, należy podjąć starania w oparciu istniejącą bazę lokalową utworzenia pomieszczeń do odizolowania sprawców przemocy w rodzinie, a także stworzenia warunków do prawidłowego funkcjonowania osób pokrzywdzonych.

Anna KUCHTA



rys. Piotr BAGIŃSKI  
Gimnazjum w Sułkowicach, klasa II g

# KULTURA

ZŁOTA SPINKA DLA ELEGII

## Idzie święta Dorota z pobożnego żywota

Grupa kolędnicza „Z Dorotą” z Rudnika na początku lutego wzięła udział w Ogólnopolskim Konkursie Grup Kolędniczych, organizowanym w ramach XXXII Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej.

Kolędniczy zespół „Elegia” wywalczył I miejsce i zdobył „Złotą Spinkę” – najwyższe trofeum tego festi-

walu. Dodać trzeba, że przez wiele lat występów, różne pokolenia kolędników Rudnika zdobyły już jedną srebrną i siedem złotych spinek.

Tradycję kolędowania „Z Dorotą” kultywują: Stanisław Judasz – w przedstawieniu Kat (kierownik grupy)

Franciszek Judasz - Dorota

Adam Woźnica - Król

Jacek Profic - Marszałek

Andrzej Judasz - Teofil

Adam Judasz - Anioł

Waldemar Wolski - Diabeł

Obrzęd kolędniczy „Z Dorotą” jest przedstawieniem unikalnym w skali całej Polski. Obrzęd ten, w formie tragedii antycznej, w której wszystkie role odgrywane są przez mężczyzn, kultywowany jest tylko w Rudniku. Oparty jest na historii świętej Doroty, która z miłości do Jezusa nie zgodziła się wyjść za mąż za króla Fabrycjusza.

Szła ona przez pański dwór,  
Napotkał ją sam Pan Król.

**KRÓL:**  
Chcesz Doroto moją być?  
Chce Ci cały dwór służyć.  
A jeżeli nie będziesz,  
Życie swoje pozbędziesz

### Zdjęcia

Autorką zdjęć na str. 1 i 11 jest Anna Witalis-Zdrzenicka.

Str. 12-13 – od Kazimierza Dymka

Str. 14 i 17 – ze zbiorów SP i Gimnazjum w Sułkowicach

Str. 19 – od Stanisława Ziembli

Pozostałe zdjęcia – Stefan Bochenek

Artykuł o orkiestrze dętej (zob. fotografie na str. 2) zamieścimy w następnej *Klamrze*.



**DOROTA:**

Już ja mam maleńkiego  
Jezusa najwyższego”

Za to została skazana na tortury, a potem  
na śmierć:

Król się na nią rozgniewał,  
Do oleju wsadzić dał.

(...)

Król się na nią rozgniewał  
I Dorotę ściąć kazał.

W przedstawieniu tym „głowę katu daje”  
również rycerz Teofil, nawrócony przez Anioła  
postałego od Doroty:

**ANIOŁ:**

To ja, Anioł Boży  
Od Doroty krasnej panny postany.  
Przynoszę Ci kwiecie na znak Krasnej Panny

Przyniosła mu lelijkę  
Od Paniutki Maryje.  
Przyniosła mu owoca  
Od samego Ogrojca.  
Przyniosła mu róży kwiat,  
Że Jej służy cały świat.

Ale sprawiedliwość dosięga niecnego króla,  
i mimo swoich skarbów jest od „brany do  
piekła” przez zadowolonego z takiego obrotu  
spraw Diabła.

**DIABEŁ:**

Mam stary kocioł,  
Com na nim wozil czarownice.  
Na nim cię posadzę i zatrabję!

Integralnym elementem przedstawienia jest  
oryginalne kolędowanie, które jest śpiewane  
a'capella, najpierw „pod progiem”, a potem na  
pożegnaniu gospodarzy. Całość opatrzona jest  
życzeniami Bożonarodzeniowo- noworocznymi,  
i mówiona autentyczną gwarą.

Waldemar WOLSKI

## Zwycięzcy turniejów Ośrodka Kultury

### Tenis stołowy

Uczestniczyło 40 dzieci i młodzieży.

Grupa starsza:

1. Rafał Bielarz
2. Aleksander Garbień
3. Paweł Sroka

Grupa młodszą - dziewczęta

1. Regina Pałka
2. Magda Światłoń
3. Zuzanna Garbień, Krystyna Rozum

Grupa młodszą - chłopcy

1. Paweł Zajda
2. Michał Listwan
3. Artur Majocha, Piotr Motal, Bartek Nowak

### Bilard

Uczestniczyło 28 dzieci i młodzieży.

Grupa starsza

1. Olek Garbień
2. Krzysztof Światłoń
3. Artur Sroka, Grzegorz Rusek

Grupa młodszą

1. Mateusz Wolski
2. Bartek Nowak
3. Przemek Stokłosa, Radek Nędza

### Turniej piłkarzy

Uczestniczyło 32 zawodników (16 par)

1. Artur Sroka - Damian Malina
2. Paweł Zajda - Artur Majocha
3. Rafał Bielarz - Kuba Pająk, Radek Nędza - Piotr Kostował, Tomasz Kozłak - Michał Skorut

### Warcaby

Uczestniczyło 15 osób.

dziewczęta

1. Magdalena Rączka
2. Kamila Stręk
3. Marta Świerczyńska, Paulina Matulska

chłopcy

1. Michał Skorut
2. Mateusz Cachro

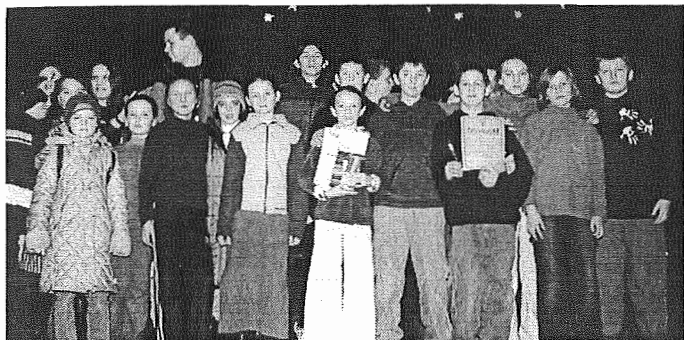
Nagrody zostały ufundowane przez Ośrodek Kultury i Pełnomocnika Burmistrza ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Każdy uczestnik akcji Ferie zimowe 2004 otrzymał nagrodę pocieszenia - czekoladę. W czasie ferii odbyły się również m.in. projekcja filmu *Gdzie jest Nemo*, spektakl teatralny dla dzieci pt. *Pan Twardowski, Idol* przygotowany przez dzieci oraz Przegląd kolęd i pastorałek.

Krzysztof TROJAN

Inne ogłoszenia Ośrodka Kultury na str. 13.

# FERIE ZIMOWE

## Śpiewać (nie) każdy może czyli ferie z Idolem



Podczas ferii zimowych w Ośrodku Kultury Kuźnia spotykali się na zajęciach również stali bywalcy świetlicy socjoterapeutycznej. Były wycieczki w teren, nauka fotografowania i obserwowania Sulkowic w pięknej, zimowej szacie, zabawy i gry świetlicowe, mnóstwo atrakcji, łącznie z projekcją filmu *Gdzie jest Nemo* za darmo i teatrykiem dla dzieci. Wybrany też został Idol Sulkowic 2004. Została nim Angelika Nykiel.

Było jak w prawdziwym Idolu. Najpierw był kasting i śpiewać mógł każdy, kto chciał. Zanim surowe jury podjęło decyzję, kto zostaje, wszyscy uczestnicy (14 osób) mogli zaśpiewać swoją piosenkę po kilka razy. Za każdym razem wysłuchiwali uwag i sugestii jurorów. Na ostateczny werdykt wpływ miał również fakt, na ile uczestnicy konkursu potrafią skorzystać z podpowiedzi.

Zostało pięcioro uczestników. Przed nimi było 10 dni wyczerpującej pracy i ćwiczeń zarówno w Kuźni, jak w domu. Nie mieliśmy możliwości zaangażowania profesjonalistów. Na szczęście okazało się, że instruktorka świetlicy, w roku szkolnym prowadząca warsztaty dziennikarskie, zna ćwiczenia na dykcję i emisję, bardzo przydatne także w pracy dziennikarskiej w radio. Pracowała więc z finalistami, by ich głos brzmiał wyraźnie, nie „wpadał do brzucha” i „nie dusił za gardło”. Aby tekst wybrzmiał, zachowując nie tylko melodię piosenki, ale także języka. Trochę pracowaliśmy też nad układem, swobodnym ruchem na scenie i „oswojeniem” mikrofonu. Na koniec dobraliśmy styl ubrania i charakterystyki.

Koncert finałowy, podczas którego publiczność wybrała Idola siłą swoich oklasków, odbył się podczas podsumowania ferii. Prowadził go dyrektor OK Kuźnia Krzysztof Trojan. Kandydaci na Idola nie mieli łatwego zadania. Wybrali piosenki trudne i zaśpiewali je a capella, czyli bez podkładu muzycznego. Wszystko, co zrobili ze swoim głosem, było wyraźnie słychać.

Angelika wygrała. Zaśpiewała piosenkę Magdy Famme. Publiczność doceniła jej bardzo ciekawą, głęboką barwę głosu, dużą muzycalność i dynamikę wykonania. Niemal tak samo podobała się Ania Stokłosa z piosenką zespołu Myslowitz. Obie wywołały prawdziwą burzę oklasków. Dopiero kiedy dyrektor zarządził ponowne oklaski dla obu dziewczyn, okazało się, że Angelika budzi gorętsze emocje. Podobnie „dogrzywka” musiała rozstrzygnąć o trzecim miejscu. Zdobyła je Agnieszka Nykiel, przed Olą i Gabrysią.

To tylko zabawa. Ale ci, którzy towarzyszyli próbom i przygotowaniom mieli okazję zobaczyć, jak mogą popracować nad swoim śpiewaniem, a osoby postronne, nie biorące udziału w zabawie przez te 10 dni twierdziły, że różnicę w śpiewie kandydatek na Idola słychać wyraźnie i że zrobiły one ewidentne postępy.

BŻ

Na fotografii finaliści sulkowickiego Idola podczas koncertu galowego.  
Fot. Krzysztof Trojan

## FOTO W ZIMOWEJ SZACIE



W tym roku zima dopisała podczas ferii i nikt nie musiał marudzić, że się nudzi. Uczestnicy warsztatów dziennikarskich w świetlicy socjoterapeutycznej wraz z kolegami biorącymi udział w akcji Ferie 2004, wyruszyli na polowanie na widoczki.

Najpierw był to trywialny spacer w Ptasznicę z śnieżkami, orłami i innymi zimowymi uciechami. Jednak im dalej w las, tym więcej... zadumy, spostrzegawczości. „O, proszę pani, tedy to chyba sarenka biegła!” krzyczały dziewczyny. Inne pytały: „A co znaczy takie kółko na drzewie?” Ośmioletnia Justynka z Pcimia, bawiąca gościnnie w Sulkowicach na feriach nagle autorytatywnie stwierdziła: „A jakbyśmy byli cicho, to by się nas zwierzątka nie bały, prawda?”

Polowaliśmy z aparatem fotograficznym, ale widać polowanie ma swoje prawa, bo nas mistrz polowania „pani” Bernadka zaprowadziła do paśników i składu na paszę dla leśnej zwierzyny. Potem szukaliśmy ambony myśliwskiej, którą ktoś złośliwie gdzieś przestawił z naszej drogi i nie mogliśmy jej znaleźć. Co prawda spotkany leśniczy twierdził, że jest tam, gdzie być powinna, tylko myśmy za blisko doszli, ale już nie wracaliśmy się, bo oto zza chmur zaczęło nieznacznie prześwitywać słońce. Nie wyraźnie, rzucając na świat złote promienie, ale przez chmury, nadając zimowemu lasowi ja kby perłowoposwiatłe. Poza tym „pani” Ania oświadczyła, że musimy wracać, bo nie zdążymy przed przerwą obiadową.

Najwytrwalszymi myśliwymi okazała się Krysia Rozum i gościnnie występująca u nas Justynka. Dostrzegały piękne lub ciekawe detale, a także urodę perspektywy leśnej dróżki wśród drzew.

Inni, mniej wyczuleni na krasę zimową, gnali w zaprzęgach dwojga ciągnących trzeciego i już żyli popołudniowym kuligiem, na który tuż przed wyjściem rozdawał bilety dyrektor Trojan.

Po jednym zimowym dniu ferii zostały fotografie. Jedne reporterskie, pokazujące zabawy na śniegu. Inne pejzażowe, pokazujące, jak piękne są sulkowickie lasy zimą, a nawet takie, które dokumentują szokujące zestawienia, takie jak małowiczka, stara kapliczka stojąca w środku złomowiska starych samochodów. Będzie ciekawy materiał do omówienia na warsztatach.

AW-Z

Fot. Anna Witalis-Zdrzenicka



## Potęga Lechistanu



Okres poprzedzający wstąpienie Polski do NATO to czas intensywnych konsultacji, spotkań i wyjazdów przedstawicieli armii do centrali sojuszu w Brukseli, udział żołnierzy i oddziałów w szeregu ćwiczeniach typu Cooperative, uczestnictwo ludzi nauki w sympozjach i seminariach tematycznych. Dane mi było, jako przedstawicielowi instytucji centralnej MON, uczestniczyć w wielu tego typu imprezach.

Najbardziej utkwił mi w pamięci wyjazd do Centrum Marschalla - instytucji amerykańskiej - znajdującego się w Garmisch-Partenkirchen w RFN. Odbywało się tam sympozjum zorganizowane w ramach programu: Społeczeństwo Informacyjne Świata. Doświadczenia wojny bałkańskiej i lokalnych wojen w Azji wskazywały na pilną potrzebę opracowania takich metod i technik wzajemnej wymiany informacji międzynarodami, nacjami, wyznaniaми, aby maksymalnie zmniejszyć ryzyko powstawania konfliktów i równocześnie zwiększyć stopień wzajemnego zrozumienia i poznania.

Trudne to zagadnienie. Podczas obrad dało się wyraźnie odczuć, że do niedawna istniał podział polityczny świata, że ZSRR rozpadł się na kilkanaście nowych państw, że nie tak dawno istniał Układ Warszawski. To wszystko kładło się długim cieniem na obradach. W całej tej atmosferze często powracał temat aspiracji do NATO nowych krajów, w tym przede wszystkim Polski.

W obradach uczestniczyli przedstawiciele 27 krajów. Z Europy reprezentowane były prawie wszystkie, przyjechali również przedstawiciele USA i kilku krajów azjatyckich. Jako najstarszy stopniem szefowałem delegacji polskiej. Z tej zapewne racji spotkałem zaszczyc, który głęboko utkwił mi w pamięci.

Trzeciego dnia obrad zorganizowana została oficjalna kolacja. Taka kolacja ma specjalną oprawę, miejsca przy stole są z góry określone, obowiązuje określony strój. Na kilka godzin przed rautem organizatorzy poinformowali mnie, że będę zasiadał przy stole głównym wraz z ambasadorem Stanów Zjednoczonych, oraz przedstawicielami Rosji, Ukrainy i Wielkiej Brytanii. W ten właśnie sposób Polska została wyróżniona spośród krajów starających się o wejście do NATO.

Nie potrzebuję chyba mówić, że dołożyłem starań, aby mundur nie miał najmniejszej zmarszczki, a buty przypominały lusterka. Zgodnie z sugestią na pięć minut przed oficjalnym rozpoczęciem zjawiłem się w foyer restauracji hotelu Dorint.

Goście zostali przedstawieni oficjalnie, przy stole po mojej lewej stronie zasiadł ambasador USA, po prawej przedstawiciel Ukrainy. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Rosji siedzieli po lewej stronie ambasadora. Przyznam, że miałem świadomość, w jakim towarzystwie i w jakim miejscu usadzonemnie przy podwyższonym stole. W towarzystwie przedstawicieli największych potęg militarnych współczesnego świata.

Ambasador powitał przedstawiciela Polski, kraju, który zapewne niedługo dołączy do rodziny Sojuszu Północnoatlantyckiego. Podziękowałem za te kurtuazyjne słowa. Przyszłość pokazała jak blisko prawdy był ambasador. Nie będę ukrywał, radość i dumarozpierały mi serce. Podczas tej kolacji praktycznie nic nie zjadłem.

Oficjalna część tego typu imprez nie trwa długo. Ambasador wstał, powstali wszyscy i spotkanie potoczyło się dalej w swobodnym tonie. Przy rozstawionych na sali bankietowej stolikach rozpoczęły się luźne rozmowy. Nie ochłonałem jeszcze po pierwszej części tego spotkania, kiedy podszedł do mnie Belg i zaproponował toast: Vive la Pologne!. Vive la Belgu'e! - odpowiedziałem.

- Pamiętamy w Belgii waszych pancerniaków, pamiętamy generała Maczka. W miastach, które wyzwalał, ulice i szkoły noszą jego imię.

Pamiętają, po tylu latach pamiętają. Zrobiło się bardzo sympatycznie. Wspomniał Belg, że - w rocznicę wyzwolenia - miejscowości dekorowane są też i flagami polskimi.

- Czekamy na was w Brukseli, w Kwaterze Głównej NATO - zakończył rozmowę.

Było to drugie niezwykle przyjemne doznanie tego wieczora. Niekoniecznie jednak na tym.

- Jestem Mustafa, nazwisko rodowe El Hatim - śniady oficer sympatycznie się uśmiecha. - Chciałbym zamienić kilka zdań z oficerem armii polskiej. Po oznakach na mundurze rozpoznałem oficera tureckiego.

- Z przyjemnością, nasza wspólna historia jest bardzo bogata i długa. Przedwiekami Rzeczpospolita graniczyła z Imperium Otomańskim. Bywały wspaniałe okresy współpracy.

- Tak, ma pan rację, sądzę, że nadchodzą czasy, że ta współpraca i kontakty na nowo będą szerokie i owocne.

Turek zaznaczył, że jest potomkiem wezyrów, którzy przez całe pokolenia służyli na dworze sułtana jako jego najbliżsi urzędnicy i doradcy. Okazał się pasjonatem historii stosunków polsko-tureckich.



Pplk Kazimierz Dymek i oficer turecki Mustafa El Hatim

- Chyba najbardziej pamiętacie klęskę, którą zadał wam nasz król Sobieski pod Wiedniem - zagadnąłem.

- O było ich więcej, ale i wy nieraz ustępowaliście pola - odparował z uśmiechem.

- W naszej literaturze narodowej mamy monumentalną powieść - Trylogię, która opisuje dość szczególny okres w stosunkach między naszymi krajami. -

- Znane jest i u nas to dzieło. Autor jednak, wydaje mi się, przemilczał dość istotny wątek. Czy pan wie, jaki był jeden z ważnych powodów naszych najazdów na Lechistan? Otóż nie tylko zdobycze terytorialne i rozszerzenie wpływów brano pod uwagę. Jednym z głównych było zdobycie jasyru, przede wszystkim kobiet do haremów. Ambicją każdego paszy było posiadać w swoim haremie przynajmniej jedną Laszkę. Piękne macie kobiety, jasnookie, szerokie w biodrach. Jedną Laszkę wymieniało niejednokrotnie za kilka koni.

Zdziwiła mnie taka wypowiedź: albo źle zrozumiałem, albo ten Turek gada coś nie tak. Kobiety porównywać do konia? Widząc widocznie grymas na mojej twarzy zareagował spokojnie:

- Proszę zrozumieć, mówimy o innych czasach. Wtedy powszechnie kupowano kobiety w Turcji, a konie miały szczególną wartość. Był taki rytuał, że król Polski otrzymywał w darze od sułtana najpiękniejsze rumaki. To dlatego macie dziś wspaniałe hodowle koni arabskich. Faktem jest, że tylko wy Polacy potrafiliście docenić i utrzymać tę rasę koni nie zmienioną. Dziś my kupujemy od was konie, które w prostej linii są potomkami sułtańskich ogierów. Swego rodzaju ewenementem jest również to, że nigdy Polacy nie byli prostymi żołnierzami w szeregach doborowych jednostek piechoty sułtańskiej, mianowicie w janczarach. Urodzeni z Laszek służyli tam, ale jako dowódcy różnych szczebli, ponieważ byli pół krwi Turkami. Okrutne to były czasy, podbite

# Potęga Lechistanu



organizowano je zazwyczaj w sytuacjach szczególnych, np. z okazji intronizacji, wielkich wydarzeń lub rocznic państwowych. Akredytowani przy dworze i występujący w pełnej gali dyplomaci zbierali się wtedy w wielkiej sali audiencyjnej, a służby pałacowe już wcześniej ustalały ścisły przebieg audiencji i kolejność powitań.

– Panujący przechodził wzdłuż szeregu zebranych, witał się i zamieniał lub nie kilka zdań z wybranym dyploma-

matą. Ważna była kolejność w szeregu i odległość od tronu sułtana. Było to wyznacznikiem stosunków, jakie łączyły Turcję z danych krajem. Im bliżej tronu, tym cieplejsze stosunki.

– A gdzie ustawiano fotel dla przedstawiciela Polski?

– Zapewniam pana, że niezbyt daleko od tronu.

Ustawiony wcześniej szereg ambasadorów i posłów czekał na sułtana. Po jego pompacyjnym wejściu na salę audiencyjną, szef protokołu dyplomatycznego przedstawiał mu kolejno zebranych. Swoim zachowaniem władca demonstrował stosunek tronu do kraju reprezentowanego przez danego dyplomata. Wskazując pusty fotel - przeznaczony dla przedstawiciela Rzeczypospolitej - szef protokołu spokojnie relacjonował:

– Poseł z Lechistanu nie przybył.

Sułtan zawsze się zatrzymywał, kiwał głową i w milczeniu przechodził dalej. Trzeba przyznać, że to piękna demonstracja uznania dla kraju wymazanego przecież z mapy Europy.

– U nas istnieje pogląd, że być może Turcja w ten sposób chciała upokorzyć Rosję, demonstrując, że nie uznaje jej polityki wobec Polski – zasugerowałem delikatnie.

– Zapewniam pana, że istniał cały arsenał możliwości, aby Rosji to okazać. Sądzę, że pański kraj w pełni na takie traktowanie zasłużył, a poza tym zapewne przestrzegano wskazówek umierającego sułtana.

Tak zakończyła się opowieść tureckiego oficera.

Długo nie mogłem zasnąć tej nocy. Na myśl przychodził wspomniany opowiadanie Ksawerego Pruszyńskiego „Trębacz z Samarkandy”. Opowiadanie jakżeż zbieżne z opowiadaniem nowo poznanego Turka. Zbyt wiele wrażeń było tego dnia. Tu w sercu Alp, w niemieckim mieście Garmisch-Partenkirchen, w amerykańskim Centrum Marschalla, trzykrotnie byłem świadkiem i bezpośrednim odbiorcą prawdziwych dowodów szacunku i uznania dla Polski. Dlaczego było mi to dane?

Refleksja przyszła natychmiast:

– Jak to dlaczego? Jesteś polskim oficerem, spadkobiercą potęgi Lechistanu.

Kazimierz DYMEK

# OGŁOSZENIA Ośrodka Kultury

## Konkurs palm, pisanek, stroików i kartek wielkanocnych

Podtrzymanie tradycji wykonywania i strojenia palm oraz zwyczaju kraszenia pisanek jest celem dorocznego konkursu Ośrodka Kultury na najpiękniejszą i najwyższą palmę oraz najładniejszą pisanke, stroik i kartkę świąteczną.

Szczegóły konkursu zamieszczamy na słupach ogłoszeniowych

Jury dokonuje oceny palm i pisanek dostarczonych w Niedzielę Palmową 4 kwietnia do Ośrodka Kultury - Klub Kuźnia w godz. 11-13 i ogłasza wyniki konkursu w tym samym dniu o godz. 14<sup>00</sup> oraz zwraca wszystkie prace. Kartki oraz stroiki świąteczne należy przynieść do 3 kwietnia.

Zapraszamy!

## Zimowe szachy

Podczas ferii zimowych rozegrano w sułkowskim Ośrodku Kultury dwa turnieje wewnętrzne dla członków miejscowego koła szachowego. W pierwszym z nich rywalizowało ośmioro uczestników, grających systemem każdy z każdym. Zwyciężyła J. Ruskowska, przed J. Dzidkiem i Z. Hudaszkiem. W drugim uczestniczyło 12 zawodniczek i zawodników. Wygrała ponownie J. Ruskowska, przed M. Ruskowskim i K. Góralik. Zawody sędziował K. Makówka.

5 lutego odbyły się w naszym Ośrodku Kultury zawody z cyklu Ligi Międzygminnej. Na starcie stanęło 82 uczestników, podzielonych według siły gry na trzy grupy.

W grupie najsilniejszej w gronie 32 uczestników najlepszy okazał się zdecydowany faworyt imprezy i lider całego cyklu reprezentant Dobczyc Marcin Wątorok, z kompletem 5 zwycięstw. Po 4 punkty zdobyli kolejni w tabeli W. Rutkowski, K. Mucha i A. Wiśniowski (wszyscy z Myślenic), a na miejscach reprezentanci naszego koła: J. Ruskowka i K. Makówka z dorobkiem 3,5 pkt.

W grupie B najlepszym okazał się B. Albiński ( Myślenice), który wyprzedził M. Manieckiego (Dobczyce) i utalentowanego juniora z Sułkowic K. Starca. W grupie tej, podobnie jak wśród najsilniejszych grały 32 osoby.

Grupę C z udziałem 18 zawodników zdominował inny przedstawiciel miejscowego koła szachowego Jakub Dzidek, który zwyciężył ze 100% wynikiem i w następnych zawodach Ligi Międzygminnej zagra już w silniejszej grupie. Z przedstawicieli naszego koła do grupy najsilniejszej awansował natomiast wspomniany już Krystian Starzec, a sztuka ta udało się ponadto zupełnie nieoczekiwanie bardzo zdolnemu 9-latkowi Łukaszowi Berneckiemu, który trenuje dopiero od września ubiegłego roku.

Klasyfikację drużynową wygrał PKS Albert Myślenice, przed Elektronem Dobczyce i PKS Franciszek Skomielnia Czarna. Zawody w Sułkowicach sędziowali panowie Pilch z Myślenic i Żak z Dobczyc.

Kamil MAKÓWKA

kraje, takie jak dzisiejsza Bułgaria, Mołdawia, Rumunia, płacili straszliwy haracz – każda rodzina co pięć lat oddawała chłopca przeznaczony do janczarów. Z czasem jednak oddziały te, a zwłaszcza ich dowódcy, odgrywali coraz większą rolę, aż doszło do przewrotu i obalenia tronu.

– To może sarmacka krew dała tu znać o sobie?

– Niewykluczone – skitował Turek.

Powróciłem do dyskusji o wojnach.

– Czy to prawda, że wezyr Kara Mustafa po klęsce wiedeńskiej otrzymał od sułtana jedwabny sznur?

– Tak, prawda, ale to nie koniec historii, historii, która dla was Polaków jest szczególnie interesująca. Otóż czując nadchodzący kres życia, stary sułtan wezwał najważniejszych swoich dostojników i przekazał im ostatnią wolę i przestrogi. Jedną z nich brzmiała:

– Niech na wieki będą przekłęci ci, co zapomną o potęgze Lechistanu.

Zabrzmiało to mocno. Zapewne klęska wiedeńska mocno wryła się w psychikę władcy imperium.

– A jak to naprawdę było z pustym fotelem dla polskiego posła?

Oficer turecki usadowił się wygodnie i z dużą satysfakcją zaczął opowieść.

Rzecz miała się w czasach, gdy na mapie Europy nie było państwa polskiego. Turcja faktycznie nigdy nie uznała rozbiorów. Raz ze względu na tradycyjny respekt dla Polski, drugi raz z powodu ciągłych wojen i sporów z Rosją, chcąc jej w ten sposób okazać, że nie uznaje dokonanych przez nią aneksji terytorialnych.

W tradycji tureckiego domu panującego już od dawna było zwoływanie audiencji generalnych wszystkich dyplomatów przebywających na dworze sułtana. Audiencjom takim nadawano wielką rangę i oprawę. Jej nadzwyczajność polegała też i na tym, że to panujący przechodził wzdłuż szeregu zebranych, a dopiero potem zasiadał na tronie. Bywało, że ambasadorzy, konsulowie czy posłowie wyjeżdżali wcześniej na konsultacje, aby właściwie wystąpić na takiej audiencji. Rangę tego typu spotkań władcy z korpusem dyplomatycznym podkreślał fakt, że nie odbywały się one regularnie,



# Dodatek informacyjny SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH

## Z ŻYCIA SZKOŁY

### Ach, co to był za bal!

Tegoroczny bal karnawałowy w naszych klasach obfitował w wiele ciekawych niespodzianek. Dekoracje, fantastyczne stroje dzieci, muzyka, rozpromienione twarze - wszystko to wywołało u dzieci nastrój radosnego podniecenia. Do tego jeszcze konkursy i nagrody. Dzieci i rodzice wykazali się sporą inwencją twórczą w przygotowaniu przebrań na bal. Zostać królową balu i królem balu to pamiątka na całe życie. Wszystkim rodzicom, którzy przyczynili się do tego wspaniałego dnia serdecznie dziękujemy.

K. Madejczyk, H. Borska

### Zabawy karnawałowe

Również w naszej szkole odbyły się w świetlicy zabawy karnawałowo - walentynkowe dla klas IV-VI. Podczas tych zabaw uczniowie wzięli udział w licznych konkursach z nagrodami. Między innymi odbył się konkurs: taneczny, na najciekawsze przebranie i wybraлиśmy również Walentynkę i Walentego balu.

Małgorzata Mardaus



Romantic  
18 FRIENDS



### Uroczystości pełne radości

**Z okazji Święta Babci i Dziadka odbyły się w naszej szkole spotkania pod hasłem: „Herbatka z Babcią i Dziadkiem”.**

Dzieci zaprezentowały piękny program artystyczny. Były wiersze, piosenki, tańce, a na koniec głośne sto lat i własnoręcznie zrobione upominki od wnucząt. Spotkaniom towarzyszyły chwile wzruszeń i radości. Babcie i dziadkowie wrócili pamięcią do miłych wspomnień z lat szkolnych, kiedy to oni byli uczniami naszej szkoły. Spotkania utrwaliłiśmy na zdjęciach, a pamiątkowe podpisy w kronikach klasowych.

Dzień 21 i 22 stycznia zaznaczany jest w wielu kalendarzach domowych jako szczególnie. To wówczas pragniemy, w sposób najbardziej uroczysty, wyrazić Babciom i Dziadkom wdzięczność, za nieogarnioną miłość okazywaną najpierw naszym Rodzicom i nam samym.

**Uroczystości te są również świetną okazją do poznania marzeń i wszystkich najważniejszych wydarzeń z życia naszych ukochanych Babć i Dziadków.**

**Dlatego uczennice klasy czwartej „C” postanowiły przeprowadzić wywiad z Tymi, którym tak wiele zawdzięczają!**

Moja ukochana babcia  
**KRYSTYNA ŚMILEK**

ASIA: Gdzie była szkoła, do której chodziłaś?

BABCIA: Zaczęłam uczęszczać do pierwszej klasy szkoły podstawowej w roku 1950. Szkoła nasza mieściła się w budynku starej karczmy, mniej więcej w tym miejscu, gdzie obecnie strażnica. Składała się z dwóch sal. Moją wychowawczynią była pani Maria Papież, a jej mąż Stanisław Papież był kierownikiem szkoły.

A: Jaki był Twój ulubiony przedmiot?

B: Najbardziej lubiłam historię i fizykę. Mieliśmy te przedmioty z panem Stanisławem Szybowskiem. Prawo Archimedesapamiętam do dziś.

A: Czy Babcia pamięta pierwszą dwójkę i z jakiego przedmiotu?

B: To była na pewno matematyka. Wtedy moja mama była wzywana do szkoły i ja w jej obecności musiałam poprawiać tę dwójkę:

A: Czy Babcia pamięta swoje koleżanki i kolegów z klasy?

B: Oczywiście że pamiętam, nawet za porządkiem alfabetycznym jak byliśmy w dzienniku: Biela Janina, Biela Maria, Biela Zofia, Borgosz Wanda, Kuchta Bogumiła Garbień Irena, Garbień Maria, Latoń Antoni, Latoń Maria, Lisowski Stanisław, Postawa Maria, Sroka Jan, Trąbka Józef, Zawada Józef, Ziembła Krystyna.

A: To niesłychane, że po 50 latach pamięta Babcia wszystkich, my chyba tego nie potrafilibyśmy.

cd. na następnej stronie

Iwona Dzidek

## Dodatek informacyjny

### SZKOŁY PODSTAWOWEJ IM. ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH

B: Przedtem w szkole uczono dużo wierszy, ćwiczone pamięć przez recytację dzieł literatury polskiej. „Powrót taty”, „Litwo, Ojczyzno moja”, „Przyjaciele” to między innymi te utwory, które pamięta się do dziś.

A: Dlaczego Babcia wybrała zawód krawcowej?

B: Od dziecka lubiłam wyszywać, haftować, robić na szydełku i drutach. A że moja mama miała maszynę do szycia, to próbowałam coś szyć. Z początku z pomocą mamy, a potem już sama.

A: Co Babcia samodzielnie uszyła?

B: To była zielona sukienka z krępliny. Odrysowałam od sukienki mojej cioci, która przyjechała do nas na wakacje z Krakowa. Gdy ona poszła z moją mamą do pola, to ja szybciotko odrysowałam formę na papier i zanim przyszły, sukienka już była gotowa. Ciocia bardzo mnie pochwaliła. Dopiero kiedy włożyła swą sukienkę w niedzielę, zauważyła, że jest podobna do mojej. Byłam bardzo szczęśliwa, że udało mi się uszyć taką sukienkę.

A: Czy w Sułkowicach była wtedy szkoła krawiecka?

B: W Sułkowicach nie, ale ja ukończyłam dwuletni kurs dla krawcowych w obecnym budynku Domu Pomocy Społecznej w Harbutowicach

A: Jaką śmieszna przygodę pamięta Babcia z czasów szkolnych?

B: W moich czasach rower to tak jak dziś samochód. Nie wszyscy mogli się pochwalić takim luksusem. Ja dostałam go od rodziców i byłam bardzo dumna. Pojechaliśmy na przejażdżkę z koleżankami. Na rurce siedziała jedna, ja na siodełku, a na bagażniku trzecia. Gdy rower nabral prędkości z górki, znalazłyśmy się od razu w rowie – brudne i mokre, ale wesołe i uśmiechnięte.

**Rozmawiała Joanna Biela**

#### Moja ukochana babcia ANIELAIMIOLEK

ANIA: Czy mogłabym Ci zadać kilka pytań dotyczących Twojego dzieciństwa i młodości?

BABCIA: Oczywiście, jeżeli tylko będę pamiętać.

A: Jaki przygody pamiętasz z dzieciństwa?

B: Kiedy byłam w twoim wieku, mój tata oraz twój pradziadek urządził nam kulig. Było bardzo dużo dzieci na sankach. W pewnym momencie coś wystraszyło konia, który nas wiozł i tata nie mógł go utrzymać. Siedzieliśmy na sankach bardzo wystraszeni. Tę przygodę pamiętam do dziś.

A: Czy miałaś udane dzieciństwo?

B: Tak. Było nas siedmioro rodzeństwa i każdy z nas miał sto pomysłów na minutę, rzadko nudziliśmy się.

A: Czy lubiłaś chodzić do szkoły?

B: Tak, bo zawsze dowiadywałam się czegoś nowego, ciekawego, można było się spotkać z koleżankami, kolegami.

A: Czy biłaś się w szkole?

B: Nie, ale bardzo często rozdzielałam bijących się moich kolegów.

A: Czy lubiłaś się uczyć?

B: Tak.

A: Czy pamiętasz, za co dostałaś pierwszą jedynkę?

B: O ile sobie dobrze przypominam to niedostateczny stopień chyba za tabliczkę mnożenia.

A: Czy lubiłaś pisać opowiadania?

Babcia: Lubiłam pisać opowiadania, zwłaszcza, gdy były na temat fantazji. Lubiłam czytać wiersze.

A: Czy uczestniczyłaś w jakiś zawodach sportowych?

B: Myślę, że tak, ale jaka to była dyscyplina, nie wiem.

A: Miałaś koleżanki?

B: Tak. Zwłaszcza gdy zaczęłam pracować, razem jeździłyśmy na wczasy, wycieczki organizowane przez nasz zakład pracy.

A: Czy masz kontakt z koleżankami ze szkoły?

B: Teraz już nie, bo jedne wyjechały do innych miast, inne umarły.

A: Czy lubisz uprawiać ogródek?

B: Lubiłam uprawiać ogródek, ale od czasu, gdy dziadzius zmarł, nie mogę sama sobie poradzić, bo działka jest duża. Ale często tam jadę, aby sobie odpocząć.

A: Jakie zwierzęta miałaś w domu?

B: Bardzo lubię zwierzęta. Miałam papugę, chomika, psa - kundelka, który wabił się Sabcia. Był bardzo wierny i był za mną najdłużej. Niestety zdechl ze starości. Teraz nie mam żadnego zwierzątka.

**Rozmawiała Anna Ciężkowska**

#### Moja ukochana babcia ANNA DZIDEK

Agnieszka: Czy Twoje dzieciństwo było podobne do mojego?

Babcia: Niestety nie, urodziłam się przed II wojną światową, były to zupełnie inne czasy. Kiedy miałam cztery i pół roku zmarł mój tata. Była wojna, a my zostaliśmy sami, tzn. ja, mój brat i mama. Pamiętam kilka faktów związanych z działaniami wojennymi na terenie Sułkowic, ale może nie będziesz o tym pisać.

A: Czy wtedy były przedszkola?

B: W Sułkowicach dopiero się zaczęło tworzyć przedszkole. Pamiętam, że taka pani chodziła koło domów i zachęcała dzieci do zapisywania się do przedszkola.

A: Jakie organizowano wycieczki, gdy chodziłaś do szkoły?

B: Kiedy chodziłam do szkoły, rzadko organizowano wycieczki. W trzeciej klasie pojechaliśmy na Wawel do Krakowa, ale nie pamiętam, czy zwiedzaliśmy też inne miejsca w tym mieście. Byłam też raz na kolonii z panią Machniak. Całe dwa tygodnie spędziliśmy nad jeziorem w województwie szwecińskim. Był to wyjazd za darmo, więc pewnie dlatego moja mama się na niego zgodziła.

A: Co robiłaś, gdy miałaś wolny czas?

B: Zbyt dużo wolnego czasu nie miałam, bo musiałam pomagać w gospodarstwie. Wiesz, że nie było telewizji, więc często graliśmy w ubijanego, goniliśmy się i bawiliśmy się w chowanego.

A: K. Czy masz jakieś zdjęcia z dzieciństwa?

B: Dawniej nie robiło się zdjęć tak jak dziś przy każdej okazji. Tylko wyjątkowe dni były uwieczniane. Moje najstarsze zdjęcia są z I Komunii Świętej, jedno z całą klasą, drugie tylko z księdzem. Jeśli już wspominałam to wydarzenie, to chcę Ci powiedzieć, że wtedy nikt nie organizował takich wielkich przyjęć jak dziś. Na plebani dostawaliśmy ciasto drożdżowe i kakao po zakończonej Mszy św.

**Rozmawiała Agnieszka Nykiel**

#### Mój ukochany dziadek STANISŁAW PIECHOTA

Ania: W jakich okolicznościach poznałaś babcie?

Dziadek: Przez jedną osobę z rodziny.

A: Łatwiej być dziadkiem czy tatą?

D: Lepiej dziadkiem, bo się nie ma zbyt dużo obowiązków rodzicielskich.

A: Kiedy się lepiej żyło, dawniej czy dziś?

D: Lepiej się żyło dawniej, bo ludzie czuli się bezpieczniej. Mieli pracę, zapewniony byt.

A: Czy Twoje dzieciństwo było udane?

D: Niestety nie, ponieważ wybuchła wojna, którą spędziłem w Niemczech. Po wojnie była wielka bieda.

A: Czy kiedyś lepiej zachowywała się młodzież?

D: Dawniej się lepiej zachowywała, bo była surowo karana. Uczniowie zostawali w „kocie”, kłęczeli lub stali w kącie klasy.

**Rozmawiała Anna Piechota**

## Misterium Męki Pańskiej

Zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta i gminy Sułkowice na Misterium Męki Pańskiej, które odbędzie się 28 marca 2004 r. w sali teatralnej Ośrodka Kultury w Sułkowicach.

Ministranci Parafii NSPJ  
i uczniowie z koła polonistycznego  
SP w Sułkowicach

Zespół redakcyjny:  
uczniowie z kółka polonistycznego  
Opieka pedagogiczna: Iwona Dzidek  
Współpraca: nauczyciele SP Sułkowice



$$CM \left[ \frac{OHM}{M(AK)^{-1}} + \frac{I^3}{IMI(E)^{-1}} \right]$$

## RÓWNANIE WALENTYNKOWE

Podane wyrażenie doprowadź do najprostszej postaci, a następnie odpowiednio je uporządkuj.

Opracował Jan PERCHLICKI



rys. Karolina PIECHOTA II b



Lutowy egzamin

## Miłość jest

cierpliwa, szlachetna,  
miłość nie zazdrości,  
nie przechwała się  
nie jest zarozumiąta,  
nie postępuje nieprzyzwoicie,  
nie szuka siebie,  
nie wybucha gniewem,  
nie liczy doznanych krzywd,  
nie cieszy się  
z niesprawiedliwości,  
lecz raduje się prawdą.  
Wszystko okrywa milczeniem,  
wszystkiemu wierzy,  
wszystkiemu ufa,  
wszystko przetrzyma.

Św. Paweł Apostoł (1 Kor 13, 4 – 7)

## Dziwna przygoda

Zdarzenie, które opowiem, miało miejsce w minione ferie w Ojcowie.

Pewnego mroźnego dnia mama pozwoliła mi pójść z bratem do pobliskiego lasu, przestrzegając wcześniej, abyśmy nie wchodzili na teren ruin zamku. W radosnych nastrojach wyruszyliśmy w drogę. Byliśmy szczęśliwi, gdyż rodzice rzadko pozwalali nam wędrować samodzielnie po nieznanym terenie.

Powędrowaliśmy w piękne zakątki zaśnieżonego lasu. Wtedy brat zaproponował, abyśmy udali się do zakazanego przez mamę miejsca. Przez chwilę wahałam się, lecz ciekawość moja wzięła górę. Gdy doszliśmy do upragnionego miejsca, zaczęliśmy wymyślać różne zabawy np: rzucanie się śnieżkami. Po chwili podeszłam do wysokiej, białej, wapiennej skalnej ściany. Przyciągała mnie z jakąś dziwną siłą. Coś mówiło mi, by się na nią wspiąć. Tak też zrobiłam. Cała moja uwaga zajęta była wspinaniem się. W pewnym momencie usłyszałam głos brata. Gdy się odwróciłam, poczułam że coś usunęło mi się spod stóp. Prerażona poczułam, że spadam. Przeszedł mnie dreszcz bólu. Przez mgłę zobaczyłam brata. W pewnym momencie poczułam, że wszystko mi zobojętniało, nie czułam bólu. Musiałam stracić przytomność, gdyż nie pamiętałam, co było dalej.

Obudziłam się w obcej sali. Czułam się strasznie nie tylko z bólu, lecz przede wszystkim ze wstydu. Przez lekkomyślność naraziłam bliskich i siebie na przykrość.

W głębi serca byłam jednak dumna, że udało mi się wspiąć tak wysoko.

Magdalena ŚWIATŁOŃ I f

## A jeśli miłość

„A jeśli miłość – co to jest takiego?” – pytał Petrarka, poeta, który może uchodzić za szczególnego znawcę tego uczucia. Gdy pojawia się bowiem pytanie o jego istotę, nawet najwięksi myśliciele bezradnie rozkładają ręce.

To, co się staje doświadczeniem większości ludzi – wszak każdy kiedyś kochał, kocha lub kochać będzie – umyka wszelkiej próbie definicji. Zwłaszcza, że pojęcie to odnosimy do wielu naszych uczuciowych doświadczeń. Na miłość składa się pierwsza fascynacja, zauroczenie drugim człowiekiem, flirt, coś, co moglibyśmy nazwać zakochaniem się – wszystkie te nasze doświadczenia, które związane są z narodzinami uczucia. Ale miłość to również kolejne jej etapy: przywiązanie, „miłość aż po grób”.

Fragment ze scenariusza poetycko - muzycznego „A jeśli miłość – co to jest takiego?” autorstwa B. Siomuchy.

## Aforyzmy o miłości

Jeśli chcesz być kochanym – kochaj innych  
Seneka

Dwoje to już osobny świat.  
Dąbrowska

Któż by kiedykolwiek w tym życiu mógł żyć, mieć nadzieje i dążności, gdyby przestrzeń nie była przepełniona miłością  
Schulz

Kochać to nie znaczy patrzeć na siebie wzajem, lecz patrzeć razem w tym samym kierunku.  
Saint-Exupery

Miłość jest mieszaniną miodu i żółci. Czasem słodka częściej jednak gorzka  
Platon

Miłość to rodzaj służby wojskowej  
Owidiusz



## Ekspluzja błędów

Dysleksja jest zjawiskiem coraz częściej spotykanym w praktyce szkolnej. Uczniów z tą dysfunkcją przybywa z roku na rok. W naszym gimnazjum problem z czytaniem ma 201 uczniów, co stanowi 31% wszystkich gimnazjalistów.

Dysleksję definiuje się jako trudność w opanowaniu techniki czytania. Jednakże moim zdaniem wyjaśnienie pojęcia jest po prostu suche, podane bez emocji. Osoby z nasiloną dysleksją znacznie dramatyczniej określają swe zaburzenia. Zwłaszcza pierwszoklasiści z gimnazjum mówią: „Gdy czytam, wydaje mi się, że zwariuję...”, „Przy niczym innym nie jestem tak wyczerpana”, „Czytanie jest najcięższą pracą.”

Należy pamiętać, że uczeń dyslektyczny czyta wolno, przeciętnie trzyrazy wolniej niż jego rówieśnik nie mający tej dysfunkcji. Dlatego szybko występuje u niego zmęczenie i zarazem zniechęcenie. Mając osiemnastoletni staż pracy jako nauczyciel języka polskiego, uważam, że dysleksja obejmuje - obok trudności w opanowaniu sztuki czytania - także trudności w pisaniu. Gdy trudności w pisaniu obejmują tylko ortografię lub graficzną stronę pisma, mówimy odpowiednio - o dysortografii i dysgrafii.

Natomiast przy dysleksji w zasadzie jest regułą, że zakłóca ona proces czytania, ale i w jakimś zakresie, proces pisania. Omawiając istotę zaburzenia niezmiernie ważne jest podkreślenie jako głównej cechy faktu, że dotyczy ono osób o normalnej, przeciętnej inteligencji, a nierzadko bardzo wysokiej.

Rodzi się pytanie, dlaczego dyslektycy, ludzie inteligentni, mają tak poważny problem z opanowaniem sztuki czytania i poprawnego pisania?. Odpowiedź jest prosta. U dyslektyków występują nieprawidłowości w pracy ośrodków centralnego układu nerwowego - konkretnie ośrodków czytania i pisania. Niestety, medycyna nie zna prostych metod zastąpienia niewłaściwie funkcjonujących ośrodków korowych - innymi. Niezastąpioną pomocą dla tych uczniów jest życzliwość, zrozumienie i wsparcie dorosłych, ale również systematyczna praca uczenia.

Pragnąc pomóc tym uczniom, przystąpiłam do Programu Edukacyjno - Terapeutycznego „Ortografitti”. Integralnym elementem programu jest właśnie systematyczna praca ucznia z serią ćwiczeń „Ortografitti”. Programowa praca z kolejnymi zeszytami ćwiczeń powinna zaowocować znaczną poprawą w zakresie funkcji poznawczych; jak i wyraźnymi postępami poprawnym pisaniu.

W imieniu polonistek pracujących w Gimnazjum im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Sułkowicach pragnę podziękować wszystkim rodzicom, którzy zdecydowali się wziąć udział w tym przedsięwzięciu.

Poza tym podkreślam, dzieci dyslektyczne bardzo emocjonalnie przeżywają swoje niepowodzenia, ponieważ próg trudności, jaki muszą pokonać, jest bardzo wysoki.

Prezentuję Państwu charakterystykę typowych błędów występujących w pisaniu i czytaniu. Może wtedy łatwiej będzie Państwu zrozumieć, że niechęć do czytania i pisania u tych uczniów nie wynika z lenistwa czy złej woli, lecz po prostu z zaburzonej u nich percepcji wzrokowej oraz z współwystępującymi zaburzeniami percepcji słuchowej, które umożliwiają dziecku poprawne przeczytanie prostego tekstu.

Prezentację typowych błędów dyslektycznych zamieścimy w kolejnym wydaniu „Gimnazjalisty”.

Beata SIOMUCHA



„Krzyżu frasośliwy  
na przekór wszystkim  
bez parasola na deszczu  
słaby bo bezstronny  
nieśmiały jakbyś debiutował wierszem  
z prośbą o prostotę”

Jan Twardowski

### Kapliczka – piękno, którego nie możemy utracić

Listopad 2003 r. W Galerii Sztuki Politechniki Krakowskiej na ul. Kanoniczej 1. podziwiałam najciekawsze zdjęcia kapliczek i krzyży Małopolski. To plon konkursu fotograficznego dla uczniów gimnazjum zorganizowanego przez Krakowskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole.

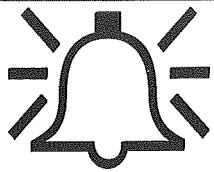
Na jednej fotografii dostrzegłam monumentalny dębowy krzyż wśród potężnych lip. Osadzony w 1947 roku na sułkowskiej Wielkiej Górze rozpościera swe ramiona, chroniąc miasto. Widniejący na nim napis „Boże zbaw Polskę” wprawia w zadumę.

Autorkami wyróżnionej w konkursie fotografii i innych – rejestrujących kapliczki i krzyże Sułkowic są Magdalena Biela, Anna Dyla, Katarzyna Jabłońska – uczennice kl. III a. (2002/2003). Prace swe zebrały w bardzo interesującym albumie „Przydrożne kapliczki, figury i krzyże Sułkowic – naszego miasta”. Nie powstałby on bez pomocy ks. dr. Jana Nowaka, pana Kazimierza Skoruta i wielu sułkowiczian. „Wraz z opowieściami naszych Informatorów przenosiłyśmy się w przeszłość, czasem bardzo odległą. Poznałyśmy historie tajemnicze, dramatyczne i radosne” – piszą autorki we wstępie. Wykonanie pracy okazało się dla nich pasjonującą przygodą.

Pod słowami koleżanek na pewno podpisałyby się inni uczniowie gimnazjum: Rafał Kania, Łukasz Mardaus, Grzegorz Ostafin i Wojtek Żmuda – autorzy dwu albumów o Harbutowicach.

Towarzyszące edukacji regionalnej słowa Władysława Syrokomli: „Po karą haniebnego wstydu, nie godzi się, nie znać ziemi, na której się mieszka” zaowocowały.

Halina MALINA



# "GAZETKA"

BIULETYN

INFORMACYJNY

ZESPOŁU

SZKÓŁ

ZAWODOWYCH

i OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH w SUŁKOWICACH

32-400 Sułkowice ul. Szkolna 34 tel. (0-12)3730670, 3730671 tel./fax. (0-12) 2732008 [zszilo@neostrada.pl](mailto:zszilo@neostrada.pl)

## BAL W PODWODNYM KRÓLESTWIE NEPTUNA



W przepięknej scenerii podwodnego świata, pośród kolorowych i świecących ławic ryb, błyszczących koników morskich, wesołych ośmiornic i wielobarwnych raf koralowych, bawili się maturzyści z klas IV LO, IV LS, V TM oraz III Td na swoim balu studniówkowym w dniu 31 stycznia 2004 roku.

Przygotowania do tego balu trwały kilka miesięcy. Młodzież inspirowana przede mną przygotowywała elementy dekoracji, układała scenariusz zabawy oraz ćwiczyła poloneza. W przygotowaniach pomagali także rodzice uczniów, którzy zajęli się sprawami kulinarnymi, ale i Oni wykonywali niektóre dekoracje.

Przez cały tydzień ferii zimowych młodzież spotykała się w szkole i dekorowała salę gimnastyczną. Wszyscy bardzo angażowali się do pracy, nie mogąc doczekać się efektów. Uczniowie byli bardzo przejęci, a ich zapał do pracy i odpowiedzialność za powierzone zadania przerosły moje oczekiwania. Z dumą i ogromną radością patrzyłam na poczynania moich wychowanków.

Z dnia na dzień sala gimnastyczna zmieniała się w salę balową, przypominającą piękne i zaczarowane podwodne królestwo. Efekt naszej mozolnej pracy był znakomity! Na ścianach widniały błękitne, spokojne fale morskie i uciekające przed ogromnym rekinem rybki. Po bokach sali kolorowe rafy zachęcały do ich opływania, a podświetlane wnętrza jaskiń kusily swoją tajemniczością. W głębi raf koralowych został zatopiony wrak łodzi, na którym swoje miejsce miała orkiestra. Ponad orkiestrą i „dnem morskim” przepływały różnego rodzaju ławice ryb, ośmiornice i rozgwiazdy. Dookoła sali wily się długie pędy wodne, ogromne liście i kwiaty. Jedną ze ścian rafy zajęły pełzające ale sympatyczne ślimaki. Nad orkiestrą piękne, srebrne syreny podtrzymywały z obu stron duży napis: STUDNIÓWKA 2004. Tu i ówdzie pojawiały się niebieskie bąbelki wykonane z ogromnej ilości balonów. Uroku dodawały zielone lampiony i pięknie przystrojone stoły. To był niecodzienny, wspaniały widok!

I oto nadeszła ta noc, jedyna, niepowtarzalna, „ta chwila czarowna, otulona głębią nocy, szaleństwem fioleto, srebrna bładym świtem niech zawsze trwa... w naszej pamięci” John Feelling.

Uczniowie z niecierpliwością czekali w sali na rozpoczęcie balu. Przedstawiciele młodzieży oraz ich rodzice witali dyrekcję, nauczycieli i wszystkich gości w holu szkoły. Kilka minut po 19.00, przy odgłosach szumu morza przybył do swojego królestwa Neptun wraz ze swoją świtą. Ogłosił, że najstarsi żakowie, najstarszego w powiecie 110-letniego Collegium organizują dnia pańskiego 31 stycznia sejmik studniówką zwany i wręczył gospodarzom klucze do świata podwodnego. Gospodarze - Kamila Grabowska i Paweł Profic przywitali gości i życzyli wszystkim wspaniałej zabawy. Następnie głos zabrała pani Danuta Świętek - przedstawiciel rodziców. Później były życzenia i kwiaty dla dyrekcji szkoły i wychowawców klas maturalnych. Najważniejszym punktem części oficjalnej było ogłoszenie rozpoczęcia balu. O dokonanie tego gospodarze poprosili panią dyrektor mgr inż. Aleksandrę Korpala. Pani dyrektor skierowała do każdej klasy kilka ciepłych, budujących słów, a także życzyła wszystkim powodzenia na egzaminie dojrzałości i szampańskiej zabawy podczas tego balu. Następnie pani dyrektor dokonała symbolicznego otwarcia studniówki przez wyciągnięcie kotwicy aby, jak to zasugerowali gospodarze, maturzyści mogli wypłynąć na szerokie wody.

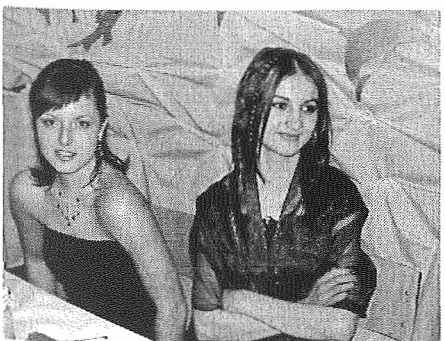
Za pomyślność podczas egzaminu dojrzałości wzniesiono toast tradycyjną lampką szampa, aby tradycji studniówkowej stało się zadość wszyscy zatańczyli poloneza. Ten najważniejszy taniec poprowadziła dyrekcja szkoły: pani dyrektor mgr inż. Aleksandra Korpala w parze z uczniem klasy V TM Pawłem Proficem, pani dyrektor mgr Elżbieta Stopa w parze z uczniem klasy V TM Maciejem Flagą i pan dyrektor mgr Piotr Pułka w parze z uczennicą klasy IV LO Kamilą Grabowską. W następnych parach tańczyli wychowawcy klas maturalnych: pani mgr Anna Łuczak ze swoim wychowankiem Pawłem Berneckim, pani mgr Anna Kilian z Sebastianem Piegą i pani mgr Jolanta Listwan z Bartłomiejem Cachro oraz pozostali nauczyciele w parach z uczniami. Wszyscy uczniowie byli bardzo przejęci. Po części oficjalnej rozpoczęły się tańce.

Przez całą noc wszyscy bawili się w miarę. Były dedykacje, konkursy i wspólne zabawy do białego rana przy świetnie grającej orkiestrze. Klasy IV LO i V TM przygotowały występy artystyczne. Maturzyści wybrali spośród siebie króla i królową balu. Zabawa była wspaniała i długo o niej nie zapomnimy.



Przy tej okazji chciałam bardzo gorąco podziękować wszystkim rodzicom i uczniom, za pomoc w zorganizowaniu i przygotowaniu tej studniówki, paniom: Elżbiecie Profic, Danucie Świętek, Zofii Przale, panu Tondyrze i innym rodzicom obecnym na studniówce oraz uczniom i uczniom: K. Grabowskiej, O. Regucskiej, M. Kordowskiej, U. Moroń z klasy IV LO, N. Malinie, A. Zarembie, E. Zielińskiemu, K. Raczek z klasy IV LS, P. Berneckiemu, P. Proficowi, A. Przale, W. Dzikowi, Ł. Łuczakowi, K. Hodurkowi, I. Garbieniowi, P. Pastuszko, M. Fladze, K. Dzikowi, P. Munia-kowi, R. Mecha, P. Wojtankowi, K. Ziębie z klasy V TM, S. Piegiez, A. Łazarzowi, W. Unze-itigowi, M. Krzywoniowi z klasy III TD.

Anna ŁUCZAK



## Przed jubileuszem

# SZKOŁA KOWALSKA

Ponad wiek temu nastąpiło historyczne wydarzenie w Sułkowicach. Na sułkowickich polach powstała Szkoła Kowalska. Jedna z najstarszych szkół zawodowych na terenie Galicji, nie wyłączając Krakowa i Lwowa, największych wówczas miast zaboru austriackiego.



Szkolnictwo na terenach zaboru było słabo rozwinięte, bo też i zaborcom na tym nie zależało. Naród niewykształcony, żyjący w zacoferowaniu i ciemnocie, słabo lub też w ogóle nie znający swojej historii traci swoją narodową tożsamość. Jest mu już z biegiem lat wszystko jedno, byle miał podstawowe środki do przeżycia... W takiej to trudnej sytuacji politycznej (brak wolności) społecznej (brak pracy, bezrobocie) znaleźli się światli ludzie w Sułkowicach, którzy nie tylko dostrzegli możliwość zbudowania i powołania szkoły, ale swoje zamierzenia, a na pewno wówczas marzenia, zrealizowali. Tu ówczesny wójt Sułkowic i naczelnik gminy Jan Bochenek, ks. proboszcz Opidowicz oraz ówczesna Rada postanowili i z uporem doprowadzili do realizacji przedsięwzięcia wybiegające w przyszłość.

My potomni, winni im jesteśmy nie tylko wspomnienia. To jest nasz obowiązek, ale również coś więcej – to jest zobowiązanie nas, mieszkańców Sułkowic do odważnego spoglądania w przyszłość. Do podejmowania, tak jak nasi przodkowie, kolejnych wyzwań, a nawet dążenia do realizacji celów, które czasem wydawałyby się tylko marzeniem.

Jubileusz 110-lecia będzie na pewno okazją do podsumowań działań szkoły w środowisku i dla środowiska będzie również okazją do spojrzenia w przyszłość. Szkoła zawsze była ważnym ogniwem spajającym środowisko; nie ma chyba rodziny w Sułkowicach, w której przynajmniej jeden członek nie byłby absolwentem szkoły. A bywa, że całe pokolenia; poprzez dziadków, ojców i dzieci kształciły, lub kształcą się w niej. Iluż mądrych, światłych absolwentów opuściło mury tej szkoły – dziś prowadzą własne firmy, są kierownikami różnych instytucji, z powodzeniem działają we władzach samorządowych na różnych szczeblach, są wreszcie często wyróżniającymi się studentami trudnych kierunków kształcenia. Ta szkoła sama pokonując trudne okresy dla szkolnictwa, hartuje ducha swych absolwentów. Bo też nie może być inaczej, mając tak świetną historię, tak odważnych i przewidujących, z uporem dążących do celu- założycieli.

Miejmy to zawsze na uwadze, my nauczyciele tej Jubilatki, absolwenci, ci sprzed roku i sprzed dziesiątek lat, my uczniowie, którzy

aktualnie dzierzmy jej historię. I nigdy nie starajmy się umniejszać Jej zasług; że poziom nie taki, że warunki nieraz kiepskie. Stal nie hartuje się w wykwinnych warunkach, człowiek pokonuje trudności, jeżeli jest do nich zaprawiony za młodu. Prawie jak mit brzmią słowa oponentów: do studiów mogą dobrze przygotować tylko szkoły wielkomięjskie. A później bywa i wielkie rozczarowanie, bo to i uczeń w tej masie ginie, bo i środowisko wielkomięjskie niesie dla bardzo młodego człowieka zbyt wiele zagrożeń i rozczarowanie jest tym większe. Jeżeli uczeń jest zdolny, a dąży do wyznaczonego celu, to i tak go osiągnie, czy kończy szkołę w Krakowie, Myślenicach czy Sułkowicach.

Ponoć, jak twierdzą psycholodzy, ludzie zakompleksieni nadmiernie doceniają, a nawet przeceniają cudze, nie doceniając swojego.

Przed oczami staję mi w tym momencie charakterystyczna sytuacja, którą przeżyłem w Niemczech. Chodząc po tamtejszym autokomisie ze znajomym Niemcem zauważyłem, że samochody niemieckie są w swojej klasie znacznie droższe od wszystkich zagranicznych. Wydawało mi się, że powinno być odwrotnie, bo cło i inne składniki ceny powinny ją kształtować odwrotnie. A Niemiec stwierdził bardzo naturalnie i stanowczo, że samochody niemieckie są droższe, bo są najlepsze. I w tym tkwi całe sedno ludzkiej dumy: to nasze, miejscowe jest dobre, a jeżeli czujesz, że nie najlepsze, to rób wszystko, aby było najlepsze. Tak również powinno być tu w Sułkowicach. To, że mamy szkołę średnią, dobrą szkołę, to powinien być powód do miejscowej dumy dla każdego mieszkańca Sułkowic i okolicy. Szkół o takiej 110-letniej historii należałoby szukać w Małopolsce na palcach jednej ręki...

Piękne uroczystości nadania imienia Kardynała Wyszyńskiego nowemu sułkowickiemu gimnazjum zjednoczyły nie tylko szkolne środowisko, a myślę, że jubileuszowe uroczystości październikowe scementują to środowisko z korzyścią przede wszystkim dla uczniów naszej gminy.

Leszek LISOWSKI

Nauczyciel i wychowawca w Technikum przy ZSZiO w Sułkowicach

# SPORT

Puchar Prezesa Kuźni zdobyło CRAWTICO Siepraw

## KOMPUTER I WÓZEK DLA DAWIDKA

Aż 17 drużyn reprezentujących firmy z powiatu myślenickiego oraz TV Kraków rywalizowało o puchar Prezesa FN Kuźnia S.A. Sułkowice Jana Ostafina.

Wszyscy zawodnicy i przedsiębiorcy podkreślali wzorową organizację tych dwudniowych zawodów na hali Gimnazjum w Sułkowicach. Z podziwem reporter Klamry obserwował pracę organizatorów, czyli działaczy sekcji piłki nożnej KS Gościbia. Mieli dokładnie zaplanowane działania, słowem wszystko szło jak z płatka. Najważniejsze jednak było to, że zorganizowali pomoc dla Dawidkowi – ucznia klasy pierwszej sułkowskiej podstawówki. Ofiarowali mu wózek inwalidzki oraz zestaw komputerowy. Trzeba więc wymienić organizatorów: Edward Łaski (prezes sekcji piłki nożnej Gościbi), Władysław Mucha (wiceprezes sekcji), Andrzej Czarny, Ryszard Kuchta, Waclaw Piechota, Wiesław Trąbka (członkowie zarządu sekcji) oraz Wojciech Wyrwała. Są to również pracownicy Kuźni. Prezes Jan Ostafin zadbał o to, aby zawodnicy i dyrektorzy firm mieli także dobry poczęstunek w stołówce gimnazjum (obiad i tzw. stół szwedzki). Obiad był pyszny, zwłaszcza schabowy z Zakładu Wędliniarskiego Tadeusza Łaskiego, no i smacznie zrobiony przez kucharki stołówki gimnazjum prowadzonej przez Piotra Falca z Rudnika. Można było również kupić napoje zimne i gorące, słodczy, hamburgery itp. w stoisku spożywczym Łucji Łapa i Ewy Pająk. Ale dość o tym, bo na samo wspomnienie ślinka cieknie.

Po pierwszym dniu w turnieju mecze trwały od 9 do 18. W hali widzowie zajęli wszystkie miejsca. W przerwach tańczyły dziewczęta z Retro, którym złożono walentynkowe życzenia.

Mecze były bardzo zacięte. Odpadły drużyny: TVP3 Kraków, Kuźnia I, Zakład Wędliniarski Krystyny i Tadeusza Łaskich, Firma Stolarska WIECH Wiesława Sokłoty, Firma Handlowa Zdzisława Szczurka (wszystkie z Sułkowic), Madbud Budrix Krzysztofa Skóry z Myślenic i Scandinavian Tabacco z Jawornika.

W drugim dniu mecze przyniosły jeszcze więcej emocji. Finał między Crawtico a Interm ZOO rozpoczął rzutem piłki mały Dawidek, co spotkało się z dużymi brawami.

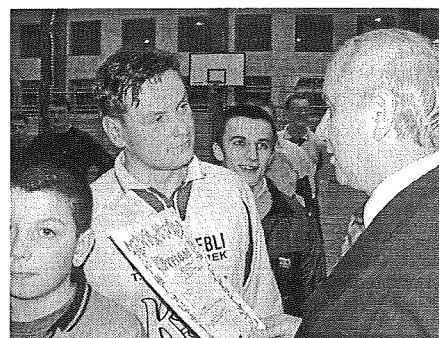

### Wyniki turnieju

1. CRAWTICO Siepraw (właściciel Adam Krawczyk)
2. Inter ZOO Trzemeśnia (Tadeusz Sawicki)
3. Tartak Jasienica (Zdzisław Profic)
4. Meble Szczurek Rudnik (Stanisław Szczurek)
5. Rudex-Bis Myślenice (Adam i Witold Grabowscy)
6. Edex-Pol Rudnik (Bogusława Szuba i Edward Garbień)
7. Usługi Remontowo-Budowlane Jędrzejowski Myślenice (Krzysztof Jędrzejowski)
8. Kuźnia II Sułkowice (prezes Jan Ostafin)
9. Cinter Polska Jawornik (Zbigniew Gładysz)
10. Juco Sułkowice (Janusz i Wiesław Świątłoniowie)

Królem strzelców został Andrzej Kania z Trzemeśni – 8 bramek.

Nagrode publiczności dostali Krystyna i Tadeusz Łaski z żoną.

Rok zał. 1923  
Klub Sportowy GOŚCIBIA  
Sekcja Piłki Nożnej  
32 – 440 Sułkowice  
ul. 1 – go Maja 70



Prezes KUŹNI Jan Ostafin gratuluje zawodnikom z Rudnika

Należy podkreślić dobre sędziowanie arbitrow z Myślenic i Dobczyc: Pawła Barana, Stanisława Świątcha, Tomasza Susia i Leopolda Rysia.

W aukcji TV Kraków na rzecz Dawidka piłkę z podpisami piłkarzy Wisły za 1001 zł odebrał Zbigniew Gładysz. „Byłem gotów zapłacić więcej, ale nikt ze mną nie rywalizował. Mam kolegę w Holandii, który ucieszy się tym prezentem.” Koszulkę Cracovii i kasety Teatru TV Kraków odebrał za kilkadziesiąt zł Adam Krawczyk. Aukcję prowadził znany w Sułkowicach redaktor Jan Gabrukiewicz.

Liczni widzowie także ofiarowali pieniądze dla Dawidka, np. dyrektor gimnazjum Krystyna Krzykawska przekazała 300 zł, które organizatorzy zapłacili za wynajem hali.

Prezes Jan Ostafin wręczając każdej drużynie dyplom, piłkę i najlepszym puchary serdecznie gratulował piłkarzom. Na zakończenie powiedział: „Zapraszam do Sułkowic na majowy turniej!”

Redaktor Klamry (jednocześnie spiker zawodów) przeprowadził kilka wywiadów.

### Adam Krawczyk:

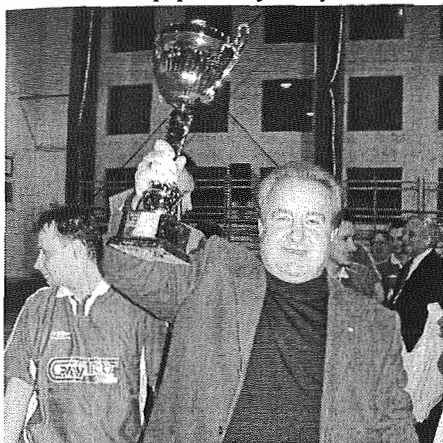
Jestem właścicielem Zakładu Produkcyjno-Handlowego CRAWTICO w Sieprawiu. Robimy przede wszystkim szczotki i pędzle. Nasza miejscowość od wieków jest znana z tego typu produkcji – tak jak Sułkowice z kowalstwa.

cd. na następnej stronie



## PUCHAR PREZESA

cd. z poprzedniej strony



Prezes CRAWTICO Adam Krawczyk

Pomagam klubowi Karpaty Siepraw, ponieważ dotacja z gminy (20 tys.) nie wystarczy na utrzymanie IV-ligowej drużyny. Mamy również finansowane przez gminę drużyny trampkarzy i juniorów. U nas chłopcy garną się do piłki.

Z Gościbia grali u nas Wojciech Rączka, Marek Szuba, którego do końca rundy wiosennej wypożyczaliśmy do Dalinu Myślenice i przede wszystkim Jarosław Mateja. Ci piłkarze są skromni, pracowici i utalentowani. Wojtek przeszedł do drugoligowego Podbeskidzia, Marek studiuje w Krakowie, a Jarek to moja prawa ręka, jest w mej firmie dyrektorem.

Nie zna pan Sieprawia? Zapraszam więc już teraz np. na narty. Olimpijczyk Andrzej Bachleđa dzięki poparciu naszego wójta Tadeusza Pitali zagospodarował stok narciarski czynny do 22.

Oczywiście wiem, że urodzona w Sieprawiu błogosławiona Aniela Salawa miała matkę z Sułkowic.

**Tadeusz Sawicki:** Moja firma INTER ZOO jest największym w Polsce producentem klatek dla ptaków. Wszyscy zawodnicy mej drużyny u mnie pracują, więc czuję się moralnym zwycięzcą tego turnieju.

**Zdzisław Profic:** Mam tartak w Jasienicy. Gram niekiedy w oldbojach Gościbi. To moi przyjaciele i dziś w turnieju kilku reprezentowało mój zakład.

Właściciele firm zgodnie stwierdzili, że gdyby nie obowiązujące odpisy podatkowe, na sport przeznacziliby więcej pieniędzy. Nie są bowiem drapieżnymi kapitalistami, doceniają wychowawczą rolę kultury fizycznej. Poza tym sport to ich główne hobby.

O firmach z naszej gminy biorących udział w turnieju spróbuję napisać w następnych wydaniach Klamry.

Stefan BOCHENEK

Patronat medialny nad całą imprezą:  
TVP3 Kraków, Klamra

## Gościbia

## Małe jest wielkie...czyli gdzieś w Polsce

Niektórym sport kojarzy się tylko z igrzyskami, piłkarskim mundialem lub mistrzostwami Europy, a spośród znanych sportowców takich jak Lance Armstrong, Ronaldo albo Adam Małysz, nie wymieni nikogo więcej. Gdy ich spytać o sławny klub, wymienią bez problemu Los Angeles Lakers, Montreal Canadiens lub Real Madryt. To sport przez duże S i przez duże P, czyli pieniądze z wyższej półki.

Tak zaczyna się artykuł Expressu Bydgoskiego „Małe jest wielkie...czyli gdzieś w Polsce”. Autorzy piszą dalej:

Czy zwykłemu kibicowi mówią coś takie nazwy jak Gościbia Sułkowice czy Muszynianka Muszyna? A warto wiedzieć, że zespoły te grają obecnie w najwyższej klasie rozrywkowej w kraju. Wystarczy entuzjazm oddanych ludzi, zapal sportowców i niewielkie środki, przeważnie prywatnych osób. Małe nie musi być wcale nieznane!

Dziennikarze przedstawiają kilka klubów, wśród nich naszą Gościbię. Cytujemy bez skrótów.

Piłkarki ręczne tego klubu debiutują w ekstraklasie. Gościbia założona została w 1923 roku. Przez szereg lat wizytówka byli piłkarze. W 6-tysięcznych Sułkowicach szczypiornik pojawił się dopiero w 1966 roku, za sprawą Władysława Piątkowskiego, obecnego prezesa i trenera zespołu. – *Przez wiele lat szkolilem chłopaków – wspomina. – Jednak wielu z nich przechodziło później do piłki nożnej. Nie mogłem się z tym pogodzić i postanowiłem zrobić sport dla dziewczyn.*

Sekcja kobiet powstała w 1987 r. Praca z młodzieżą szybko przyniosła rezultaty. Gościbia w 1992 roku zdobyła złoty medal mistrzostw Polski junierek, a rok później srebrny.

W 1993 r. klub z Małopolski po raz pierwszy zapukał do bram ekstraklasy. Niestety, w decydującym boju lepszy okazał się Montex Lublin.

– *Później nastąpił ciężki okres – kontynuuje Piątkowski. – Teraz jest lepiej, bo pozyskałiśmy sponsorów: Fabrykę Mebli „Rys” oraz dwie firmy produkujące narzędzia – JUCO i KUŹNIA. Nadal mamy jednak najniższy budżet w lidze. Dość powiedzieć, że od 10 lat nie byliśmy na żadnym obozie!*

Sekcja piłki ręcznej kobiet (męską już dawno zlikwidowano) to niemal „rodzinny interes”. Władysława Piątkowski pełni funkcję prezesa i trenera. Jego żona Lucyna jest kierownikiem drużyny, syn – sekretarzem, a synowa – lekarzem ekipy. – *Dzięki temu znacznie obniżamy koszty funkcjonowania zespołu – śmieje się Władysław.*

Gościbi nie stać na zakontraktowanie gwiazd. Dlatego też drużyna opiera się na miejscowych. Spośród 17 zawodniczek zaledwie 2 nie wywodzą się z Gościbi. (Pomyłka: powinno być 3 [Głowczak, Gawłowicz i Artsiomienka] – popr. B)

– *Gra naszej drużyny oparta jest przede wszystkim na ambicji i zaangażowaniu. Dziewczyny walczą dla siebie, rodzin i znajomych. Jak widać praca z młodzieżą to podstawa.*

Klub z Małopolski wychował już ok. 20 reprezentantek kraju w różnych kategoriach wiekowych. Do najbardziej znanych należą: Małgorzata Piątkowska (dziś Łakomy) i Katarzyna Piwowarska (Piechota), które występowały w kadrze „A”. Szczypiornistki swoje mecze rozgrywają w hali, która może pomieścić 300 osób. Zawsze jest komplet, a nawet nadkomplet widzów. Władysław Piątkowski nie ukrywa satysfakcji: – *Na mecze piłkarzy (obecnie V liga – dod. red.) przychodzi 10 kibiców. Gdy grają moje dziewczyny, to na trybunach zasiada blisko 400 widzów. Mam się więc z czego cieszyć. Tym bardziej, że na spotkanie futbolistów wpuszczają za darmo (nie! – popr. B), natomiast za przyjemność oglądania piłkarek trzeba płacić.*

Pod artykułem zamieszczono notatkę o naszej miejscowości:

**Sułkowice** – miasto w województwie małopolskim, nad Skawinką, na Pogórzu Wielickim. 6 tys. mieszkańców. Pierwsza wzmianka 1325 r. Znane od XIX w. jako ośrodek kowalstwa i produkcji gwoździ. Prawa miejskie od 1969 r. Przemysł metalowy, wikliniarski. Zabytki: stara szkoła z 1883 r. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa z 1970 r. (Tak napisało! – B) Barokowa chrzcielnica z 1618 r.

## Terminarz

## wiosennych rozgrywek KS Gościbia w krakowskiej V lidze piłkarskiej

27 marca
Gościbia Sułkowice - Borek (15)
4 kwietnia
Pogoń Skotniki - Gościbia (16)
10 kwietnia
Gościbia - Słomniczanka (11)
18 kwietnia
Iskra Krzęcin - Gościbia (16)
24 kwietnia
Gościbia - Wawel (17)
1 maja
Gościbia - Tramwaj (17)
5 maja
Zwierzyniecki - Gościbia (17.30)
8 maja
Gościbia - Bieżanowianka (17.30)
15 maja
Wieczysta - Gościbia (17.30)
2 maja
Gościbia - Prądniczanka (17.30)
30 maja
Błękitni Modlnica - Gościbia (17.30)
5 czerwca
Gościbia - Garbarnia II (17.30)
9 czerwca
Nadwiślan - Gościbia (17.30)
13 czerwca
Gościbia - Szreniawa Koszyce (18)
19 czerwca
Opatkowanica - Gościbia (17)

Zapraszamy na mecze piłkarzy Gościbi!

# REKLAMY - OGŁOSZENIA

## Profit Sklep papierniczy

Sułkowice  
ul. 1 Maja 12

Wszystko dla ucznia:  
zeszyty, podręczniki, poradniki, przybory szkolne  
Ksero

Tu do nabycia po obniżonej cenie  
archiwalne numery „Klamry”!  
Zapraszamy!

## REKLAMY

do „Klamry”  
przyjmuje się w sekretariacie  
Urzędu Miejskiego  
w godzinach urzędowania (8 - 15)

## TWÓJ SZYLD TWOJĄ REKLAMA

### SZYLDY I REKLAMY PRZESTRZENNE



IDENTYFIKATORY  
I WIZYTÓWKI  
FREZOWANE

“DYLAPI”  
PRACOWNIA INŻYNIERSKA  
JERZY DYLAĞ  
ul. Tysiąclecia 21/4  
32-440 Sułkowice  
tel.kom.: 694 596 139  
tel./fax: 012 273 22 02  
e-mail: dylapi@interia.pl

### Tabliczki grawerowane

szkoła języka angielskiego



English School  
of Communication Skills

**Kursy:**  
**Intensywne,**  
**Ranne,**  
**Sobotnie**

ZAPISY CODZIENNIE  
od 08:00 do 21:00

Nowy semestr od  
**16.02.2004**

ESCS Sułkowice  
ul. 1-ego Maja 70/1p  
32-440 Sułkowice  
tel/fax (012) 273 31 24

## Dzierżawa przedszkola w Rudniku

Referat Architektury i Geodezji Urzędu  
Miejskiego w Sułkowicach informuje:

W gminnym zasobie nieruchomości znajduje się między innymi nieruchomość zabudowaną nr 3146 o powierzchni ok. 2000 m<sup>2</sup> położoną w Rudniku (stare przedszkole) przeznaczona do dzierżawy na cele handlowo-usługowe.

## Sprzedaż działki w Krzywaczce

Posiadamy również nieruchomość o powierzchni 0,78 ha nr 340 położoną w Krzywaczce przeznaczoną do sprzedaży w trybie przetargu. Przedmiotowa nieruchomość w planie przestrzennym znajduje się w terenach MU (to znaczy teren mieszkalnictwa i usług).

## ZDJĘCIA na następnej stronie

1-2. Studniówka w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących

3-4. Próbnny egzamin gimnazjalny

**TURNIEJ PREZESAKUŹNI:**

5. Wywiad Dawidka dla TYP3 Kraków

6. Zwycięska drużyna

7. Licytacja - dyr. Zbigniew Gładysz z piłką

8. Turniej obserwowali liczni kibice

Wydawca:

Rada Miejska w Sułkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek  
www.sbochenek.republika.pl  
e-mail: stefan\_bochenek@poczta.fm

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1,  
32-440 Sułkowice, tel./fax 272 14 22  
e-mail: klamra@sulkowice.pl  
www.sulkowice.pl

Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

Skład komputerowy: Łukasz Gągulski  
Druk "Styl" Zakład Poligraficzny  
31-344 Kraków, ul. Ojcowska 1  
tel./fax: (012) 626 33 42

Styl  
DRUKARNIA

## Drodzy Czytelnicy!

W związku ze wzrastającymi kosztami druku postanowiliśmy jednak utrzymać dotychczasową cenę „Klamry”, jednak nie możemy już sobie pozwolić na cztery kolorowe strony.

RADA REDAKCYJNA: Józef Mardaus (burmistrz), Piotr Pułka (przewodniczący Rady Miejskiej), przewodniczący komisji Rady: Danuta Chodnik, Andrzej Czarny, Leszek Lisowski, Wiesław Moroń, Anna Moskal, Rozalia Oliwa oraz Zofia Kurowska, Stefan Bochenek

# WYDARZENIA



# Dzień Babci i Dziadka

